

SŁAWOMIR GODEK

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

O PRZEMIANACH PRAWA KRAJOWEGO
PO ROZBIORACH RZECZYPOSPOLITEJ
W ŚWIETLE WYKŁADU ‘PRAWO POLSKO-LITEWSKIE’
[IGNACEGO DANIŁOWICZA]

Na terytoriach wydartych Rzeczypospolitej i włączonych w wyniku rozbiorów do Cesarstwa Rosyjskiego długo jeszcze zachowywało swą moc dawne prawo¹. Do początków XIX w. pozycja wciąż obowiązującego Statutu litewskiego z 1588 r., a także licznych konstytucji sejmowych oraz rezolucji Rady Nieustającej czy miejscowych zwyczajów była właściwie niezachwiana. Wyraźne za panowania Katarzyny II tendencje unifikacyjne w stosunku do ziem litewsko-ruskich zostały powstrzymane, a nawet odwrócone przez Pawła I, a do kursu babki nie powrócił już Aleksander I. Proces wypierania prawa polsko-litewskiego przez rosyjskie postępował zatem powoli i stopniowo, nie był zaś wynikiem planowych, tym bardziej kompleksowych posunięć czy gwałtownych działań władz. Skoro radykalna „zmiana rządu” nie pociągnęła za sobą zasadniczej odmiany w dotychczasowym prawie i pozostawało ono nadal fundamentem stosunków i obrotu w guberniach zachodnich, to siłą rzeczy musiało być ono nadal, choć teraz obok rosyjskiego, przedmiotem nauczania. Wykładano więc prawo polsko-litewskie w takich ośrodkach jak Uniwersytet Wileński, Gimnazjum i Liceum w Krzemieńcu,

¹ A.B. ZAKRZEWSKI, *Zmierzch staropolskiego prawa*, [w:] *Zmierzch kultury staropolskiej. Ciągłość i kryzysy*, red. U. AUGUSTYNIAK, A. KARPIŃSKI, Warszawa 1997, s. 47 i n.; J. BARDACH, *Statuty litewskie a prawo rzymskie*, Warszawa 1999, s. 99 i n.

Akademia w Połocku czy – w znacznie skromniejszym zakresie – w licznych szkołach średnich. Zachowane w rękopisach seksterny, sprawozdania czy zestawy tez egzaminacyjnych sporządzone przez wykładowców prawa krajowego tej miary co Adam Powstański, Ignacy Daniłowicz, Aleksander Korowicki, Józef Jaroszewicz, Ignacy Ołdakowski, Aleksander Mickiewicz, Wojciech Jarkowski stanowią bardzo ciekawe i – jak się wydaje – dość wartościowe źródło do badań nad sytuacją prawa w byłych wschodnich prowincjach Rzeczypospolitej, o której zresztą nauka współczesna ma nadal jeszcze dość mgliste pojęcie². Wspomniane materiały, w których znajdujemy nader liczne nawiązania do Statutu litewskiego, konstytucji sejmowych, rezolucji Rady Nieustającej, lokalnych zwyczajów oraz piśmiennictwa prawniczego, stwarzają pewne pole dla poczynienia obserwacji na temat rzeczywistej, praktycznej roli dawnych źródeł w tzw. guberniach polskich w początkach XIX w., ale także zakresu i charakteru zmian, które do dotychczasowego prawa wniosły nowe akty prawne wydane już przez władze rosyjskie. Ta ostatnia kwestia będzie przedmiotem dociekań w niniejszym studium.

Wiodącym źródłem, dostarczającym obszernego materiału do rozważań na wskazany temat, będzie liczące ponad 800 stron, zachowane w rękopisie anonimowe opracowanie zatytułowane *Prawo polsko-litewskie*³. Jest to w istocie tekst rozbudowanego, pogłębionego, zapewne uniwersyteckiego wykładu, przepisanego mozolnie, jak się wydaje, naprzemiennie przez kilku słuchaczy⁴ dla własnych potrzeb z udostępnionego

² S. GODEK, *Kilka uwag na temat roli III Statutu litewskiego w wykładzie prawa krajowego na przełomie XVIII i XIX wieku*, «Zeszyty Prawnicze» 2/2010, s. 129-161; IDEM, *Prawo na Litwie na przełomie XVIII i XIX wieku*, «Zeszyty Prawnicze» 2/2011, s. 43 i n.; IDEM, *III Statut litewski w dobie porozbiorowej*, Warszawa 2012, s. 138 i n.

³ Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział rękopisów. Zespół (fond) 5. Rękopisy Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, 5355/I, *Prawo polsko-litewskie* (ss. 884). Rękopis dostępny jest w wersji elektronicznej pod adresem http://bazy.oss.wroc.pl/kzc/wyniki_pl.php?RL-001087 (z tego źródła korzystałem, ostatni dostęp w czerwcu 2018 r.).

⁴ Charakter pisma zmienia się wielokrotnie. Por. np. *Prawo polsko-litewskie*, s. 2, 213, 287, 335, 377, 385, 399, 505, 598, 612, 643, 707, 709. O tym, że tekst był przepisywany z jakiegoś oryginału, świadczy też fakt, że w miejscach, gdzie niewątpliwie zmienia się charakter pisma, powtórzono dosłownie dwa razy (zapewne na skutek przeoczenia)

przez wykładowcę oryginału. Na wstępie należy zaznaczyć, że lektura seksternu narzuca nieodparte wrażenie, że tekst był przygotowywany (zapewne przez lata) z przeznaczeniem do ewentualnego późniejszego druku. Oczywiście perspektywa jego publikacji mogła być jeszcze odległa. Być może, że opracowanie miało podlegać dalszym korektom i uzupełnieniom wypracowywanym w miarę postępu prac naukowych oraz pod wpływem bieżących doświadczeń dydaktycznych, niemniej dość precyzyjny podział materii na części⁵, rozdziały, paragrafy oraz występowanie podtytułów czy marginesowych śródtytułów sygnalizujących istotniejsze zagadnienia sugeruje, że takie właśnie mogło być przeznaczenie tekstu.

Opracowanie w postaci, którą dysponujemy, powstało w końcu lat 20. XIX w. Najpóźniej wydane akta prawne, o jakich wspomina się w tekście, to ukazy z 1828 r.⁶ Niestety, nie zachowało się ono w całości⁷,

znaczniejszy urywek tekstu (s. 2 i n., 641 i n.). Zauważmy też, że znaczną część rozrzuconych w tekście, wciśniętych między wersami, na marginesie albo umieszczonych u dołu stron bardzo licznych dopisków i poprawek uczyniono niewątpliwie innym charakterem pisma niż tekst główny. Mają one specyficzny charakter. Korygują tekst przez kilkuwyrazowe uzupełnienia, uściślenia, skreślenia, wyjaśnienia. Czasami stawiają zagadnienie w formie pytania, co z jednej strony porządkuje problematykę, z drugiej zaś zdaje się sygnalizować potencjalną tezę egzaminacyjną. Wydaje się zatem, że były to zmiany wprowadzane przez wykładowcę, który po przepisaniu seksternu przez kursantów dokonywał jeszcze korekt w studenckiej kopii profesorskiego tekstu wykładu.

⁵ Opracowanie składa się z trzech zasadniczych części. Już we wstępnych uwagach autor wyjaśnił, że: „Rzymscy prawodawcy podali podział najlepszy, którego my, ile możliwości trzymać się będziemy. I tak prawo cywilne dzielimy na trzy oddziały 1. na prawo osób 2. prawo rzeczy 3. o prawach wynikających z umów czyli kontraktów”. *Ibidem*, s. 6 i n. Poszczególne części wykładu mieszczą się kolejno na stronach: 7-304, 305-726, 726-884.

⁶ *Ibidem*, s. 301, 391, 484.

⁷ W tekście dostrzec można pewne luki i usterki. Na marginesowej nodzie rozmieszczonej na całej prawie długości strony 48 kończy się rozdział II poświęcony Tatarom. Na tej samej stronie zaczyna się nagle rozdział VI dotyczący mieszczan. Kolejność stron nie uległa zaburzeniu, co chyba świadczy o tym, że popełniono tu tylko pomyłkę w numeracji rozdziałów i nie opuszczono żadnej partii tekstu. Poważniejsze usterki odnajdujemy nieco dalej. Otóż stronę 212 zajmują objaśnienia na temat rozwodów, ale następną jest już strona 273 zapisana bez wątpienia innym charakterem pisma, na

ale i tak posiada dla badacza sporą wartość. Uwagę zwraca erudycja autora. Posiadał on z pewnością solidne ogólne wykształcenie w zakresie historii. Należy podkreślić, że jego styl prowadzenia wykładu na temat prawa polsko-litewskiego cechuje dążenie do wyjaśnienia genezy i ewolucji opisywanych instytucji oraz porównawczego ich ujmowania na tle prawodawstwa państw europejskich. Lektura opracowania narzuca nieodparte wrażenie, że spojrzenie na prawo z tej właśnie, dynamicznej i szerokiej perspektywy było dla autora niezwykle istotne. Realizacja przyjętej koncepcji wykładu, która zresztą świadczy o szerokich horyzontach autora oraz jego badawczej ambicji i rzetelności, wymagała znacznego wysiłku, wiedzy oraz umiejętnego wykorzystania wielu różnorodnych źródeł. Tych spożytkował autor bardzo dużo. Sięgnął do praw antycznych – greckiego, ale przede wszystkim rzymskiego. Poczynione w tekście niezliczone odwołania do rzymskiej terminologii, instytucji prawnych oraz źródeł (Ustawa XII Tablic, *lex Falcidia*, Kodeks teodozjański, Nowele justyniańskie) i literatury (powoływał się na Tacyty, Cyserona, Kasjusza Diona) są na tyle częste, a w wielu wypadkach także obszerne i co do treści znaczące, że aż prowokują do osobnego postawienia kwestii romanistycznej formacji autora wykładu. Poza tym odwoływał się autor do Pisma Świętego, do źródeł prawa kanonicznego, zarówno powszechnego (np. bulle papieskie), jak i partykularnego polskiego (np. ustawodawstwo synodu piotrkowskiego z 1570 r.). Ponadto nawiązywał do prawa salickiego, rypuaryjskiego, burgundzkiego, longobardzkiego, saskiego, czasami generalnie do „praw germańskich”. Wywody na temat istotniejszych zjawisk i procesów, którym podlegało prawo poszczególnych państw europejskich, a także instytucji prawnych funkcjonujących na przestrzeni wieków w Niemczech, Anglii, Norwegii, Danii, Szwecji, Francji, Czechach, na Rusi, w Rosji i na Węgrzech (a nawet obserwowanych wśród Tatarów) uzupełniał autor niejednokrotnie rysem tamtejszych stosunków polityczno-ustrojowych. Wyraźnie dążył do tego, aby analizowane instytucje prawne przedstawiać w nawiązaniu do źródeł. Czasami poprzestawał na ich generalnym wskazaniu, czasami

której widnieją uwagi (a właściwie ich kontynuacja) na temat prawa opiekuńczego. W tym więc miejscu opuszczono fragment tekstu.

zaś cytował ich fragmenty, które następnie opatrywał komentarzem. W tekście wykładu znajdziemy więc ogólne odwołania na przykład do formularzy Markulfa, aktów królewskich wydawanych w Anglii czy Ruskiej Prawdy, ale z drugiej strony spotykamy także obszerniejsze wyjątki z łacińskiej wersji Zwierciadła saskiego. Na ten ostatni zabytek, podobnie jak na Weichbild magdeburgski, powoływał się autor wielokrotnie, także w kontekście polskiego prawa miejskiego (nie pominął i prawa chełmińskiego). Nie brak również odwołań do osiemnastowiecznych i dziewiętnastowiecznych kodeksów europejskich. Autor przywołuje „prawa pruskie”, „prawa francuskie”, „kodeks francuski”, przy czym odniesienia do Kodeksu Napoleona są dość liczne.

Najczęściej jednak, co oczywiste, autor odwoływał się do źródeł prawa rodzimego – polskiego i litewskiego. Szczególnie liczne są nawiązania do przepisów III Statutu litewskiego, choć nie brak także odniesień do Statutów z lat 1529 i 1566, zwłaszcza tam, gdzie autorowi zależało na pokazaniu istotnej dla toku wykładu ewolucji omawianej instytucji prawnej. Oprócz tego autor dziesiątki razy nawiązywał do licznych przywilejów monarszych, odwoływał się do statutów książąt mazowieckich, do Statutów Kazimierza Wielkiego, Statutu warckiego, Eksceptów mazowieckich, Korektury Praw, Korektury pruskiej, a nawet do Statutu ormiańskiego. Nader często autor nawiązywał do licznych konstytucji sejmowych. Wykorzystał *Volumina Legum*. Ponadto przywołał wiele rezolucji Rady Nieustającej, a nawet – co szczególnie ciekawe i cenne – odwoływał się do lokalnych zwyczajów, praktyki sądowej, konkretnych prejudykatów⁸. Zaczerpnął z Akt Tomickiego (np. korespondencję)⁹, z „akt Metryki Obojga Narodów” wydobył ustawę z 1587 r. o urządzeniu dóbr ekonomicznych oraz przywilej Zygmunta I z 1506 r. nominujący najwyższego rabina („w Archiwum Metryki Litewskiej”). Ponadto korzystał z kronik polskich i obcych. Dobrze orientował się w rodzimej i zagranicznej literaturze historycznej i prawniczej, zarówno tej dawniejszej,

⁸ Por. *Prawo polsko-litewskie*, s. 768, gdzie autor powołuje się na „praktykę na Wołyniu”, a nieco dalej (s. 773) na „powszechny i miejscowy” zwyczaj.

⁹ Zdaje się, że autor doceniał to źródło. Stwierdził np.: „W Aktach Tomickiego możemy wiele czytać” (s. 843).

jak i sobie współczesnej. Świadczą o tym niezliczone odniesienia¹⁰ do Wikdukinda, Galla Anonima, Wincentego Kadłubka, Jana Długosza (*Liber beneficiorum*), Rajmunda Partenopejczyka, Marcina Bielskiego, Marcina Kromera, Grzegorza Szamotulskiego, Wawrzyńca Goślickiego, Łukasza Górnickiego (*Dzieje w Koronie Polskiej za Zygmunta I i Zygmunta II Augusta*), Andrzeja Frycza Modrzewskiego (*De Republica emendanda*), Jana Ostroroga (*Monumentum... pro reipublicae ordinatione*), Jana Herburt, Stanisława Sarnickiego, Stanisława Orzechowskiego, Jana Mączyńskiego, Hieronima Maleckiego (*O prawnym małżeństwie biskupów, księży, diakonów i mnichów*)¹¹, Franciszka Paprockiego, Jana Cerasinusa Kirsteina (*O prawie i fòldrowaniu*), Stanisława Krzysztanowicza (*Respublica sive status Regni Poloniae, Lithuaniae, Russiae, Livoniae*), Jana Januszowskiego, Macieja Strykowski, Jakuba Przyłuskiego, Tomasa Dresnera (*Institutionum iuris Regni Poloniae libri quatuor*, Zamość 1613), Andrzeja Lipskiego (*Practicarum observationum ex jure civili et saxonico collectarum*, 1648), Pawła Piaseckiego (*Praxis episcopalis*, Venetiis 1647), Adama Żydowskiego (*Potioritas*), Stanisława Łubieńskiego (*Series, vitae, res gestae episcoporum Plocensium*), Pęcickiego, Mikołaja Chwałkowskiego (*Regni Poloniae ius publicum*, Regiomonti 1684), Mikołaja Zalaszwskiego (*Ius Regni Poloniae ex statutibus et constitutio-*

¹⁰ W tekście wykładu nie zawsze podawano tytuły dzieł autorów, na których się powoływano. W związku z tym wymieniam tylko ich nazwiska. Tytuły dzieł oraz miejsca i daty ich wydania zamieszczam tylko wtedy, gdy wyraźnie je w tekście wykładu wskazano (pomijam miejsce i datę edycji dzieł Krzysztanowicza i Lengnich, ponieważ w rękopisie podano je w sposób błędny).

¹¹ Karol Estreicher zwrócił uwagę, że Czacki przypisał autorstwo wspomnianego opracowania Mączyńskiemu (co rzekomo powtórzyli Adam Jocher i Feliks Bentkowski), ale w innym jeszcze miejscu Czacki wymienia Maleckiego jako autora. Estreicher domyślał się, że to pierwsze wskazanie Czackiego było pomyłką. Por. K. ESTREICHER, *Bibliografia polska*, 3, XI (ogólnego zbioru XXII), Kraków 1908, s. 21, 86. Estreicher chyba także popełnił błąd, bowiem Bentkowski za Czackim pisze o autorstwie Maleckiego. Por. F. BENTKOWSKI, *Historia literatury polskiej*, II, Warszawa 1814, s. 251 (reprint Warszawa 1982). Autor rękopiśmiennego wykładu przypisywał autorstwo Mączyńskiemu (s. 195), przywołując Czackiego. Por. też T. CZACKI, *O litewskich i polskich prawach, o ich duchu, źródłach, związku i o rzeczach zawartych w pierwszym Statucie dla Litwy 1529 roku wydany*, II, Warszawa 1801, s. 3, 36 (reprint Warszawa 1987).

nibus collectum, I-II, Posnaniae 1702), Teodora Zawadzkiego (*Processus Iudiciarius Regni Poloniae*), Teodora Wagi, Friedricha Dregera („Zbiór dyplomatyczny Pomeranii”, a więc zapewne *Codex Pomeraniae vicinarumque terrarum diplomaticus*), Gotfryda Lengnicha (*Ius publicum Regni Poloniae*, I-II), Teodora Ostrowskiego (*Prawo cywilne albo szczególne narodu polskiego*), Wincentego Skrzetuskiego (*Prawo polityczne narodu polskiego*, I-II, Warszawa 1787), Adama Naruszewicza, Macieja Dogiela (*Codex Diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lituaniae*), Samuela Friedricha Willenberga (*Dissertatio de matrimonio conscientiae*), Krystiana Bogumiła Steinera (*Ueber Pfandes-Verschreibung auf adliche Güter nach polnischen Rechten vom Criminal-Rath*, Toruń 1803; *Ueber Annos Majorennitatis, diseretionis et Competentiae nach polnischen Rechten vom Kriminal-Rath*, Thorn 1804); Jana Wincentego Bandtkiego (*Zbiór rozpraw o przedmiotach prawa polskiego*, Warszawa 1812; *Historia polska, De studio iuris polonici*), Jerzego Samuela Bandtkiego (*Dzieje Królestwa Polskiego*), Feliksa Bentkowskiego (*Historia literatury polskiej*), Ignacego Czerwińskiego (*Rys dziejów kultury i oświecenia narodu polskiego od wieku X do XVII*), Józefa Faleńskiego (*Historia Polski krótko zebrana*), Franciszka Józefa Jeckela (*Dissertationes iuridicae*), Tadeusza Czackiego (*O litewskich i polskich prawach*¹², *Rozprawa o Żydach, Czy prawo rzymskie było zasadą praw litewskich i polskich?, O prawie wolnym szynkowania*), Joachima Lelewela, Józefa Jaroszewicza, Franca Borgiasza Piekarskiego (*Zbiór praw polskich i W. X. Litewskiego od r. 1347 sejmku wiślickiego, aż do r. 1786 podług sławnych Heyneccyusza i Höpfnera prawników, porządkiem ułożony*, Kraków 1813).

Ponadto powoływał się autor na Jacquesa Cujasa, Hugona Grocjusza (*De iure belli ac pacis libri tres*), Cesare Beccarii (*O winach i karach*), Jeana Mabillona, Williama Blackstonea (*Commentaries on the laws of England in four books*), Johna Seldena, Humphreya Prideaux (*Histoire de Juifs*), Solitariusza, Nikołaja M. Karamzina (*Historia państwa rosyjskiego*), Bartholda Georga Niebuhra, Josefa Sonnenfelsa (*Ueber die*

¹² Odwołania do tego właśnie dzieła Czackiego występują w tekście wykładu szczególnie często. Niejednokrotnie za pośrednictwem Czackiego autor powoływał się na źródła i literaturę.

Abschaffung der Tortur), Joannesa de Thurocz (*Chronica Hungarorum*) oraz Bazylego Grigoriewicza Kukolnika¹³.

Autor wykładu z pewnością śledził bieżące piśmiennictwo, czego świadectwem są odwołania do publikacji zamieszczanych w „Pamiętniku Warszawskim”, „Dzienniku Wileńskim”¹⁴, „Kurierze Litewskim”¹⁵ czy w „Roczniku Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”. Wielokrotnie nawiązywał też do dawnych, ale i najnowszych rosyjskich aktów prawnych, często w kontekście zmian, które wprowadziły one w prawie polsko-litewskim. Poza licznymi ukazami oraz manifestami przywoływał „Ustawę o guberniach”¹⁶, „Dworjanską gramotę”¹⁷, „Gorodowe Położenije”¹⁸, „Ustawę o bankrutach”, „Ustaw wońskiego polewego ułożenija” (1716).

¹³ Nie jest to pełne wyczerpanie. Identyfikacja niektórych autorów i ich dzieł nasyca poważniejsze trudności.

¹⁴ Wyjaśniając zagadnienie hipoteki, autor nawiązał do tekstu Jana Chodźki i „listów obywatelskich” opublikowanych na łamach wspomnianego czasopisma. Były to w istocie głosy w dyskusji na temat istnienia czy też nieistnienia instytucji hipoteki w prawie litewskim. J. CHODŹKO, *O eksdywizjach, czyli o podziale sądowym majątku dłużnika dla wierzycieli*, «Dziennik Wileński» 4.21/1816, s. 194-227. Por. też S. GODEK, *„Od czasu ustanowienia naszego kodeksu cywilizacja posunęła się naprzód”*, czyli o wadach i przewagach III Statutu litewskiego na początku XIX wieku, [w:] *Lietuvos Statutas: Temidės ir Klėjos teritorijos. Straipsnių rinkinys*, sudarė, I. VALIKONYTĖ ir N. ŠLIMIENĖ, Vilnius 2017, s. 236 i n.

¹⁵ Na „Kurier Litewski” powoływał się autor w związku z publikowanymi na łamach tego pisma ukazami.

¹⁶ *Uczreżdżenija dlja uprawlienija gubernij z 7 listopada 1775 r.* Tekst oraz obszernie komentarze, *Rossijskoje zakonodatelstwo X-XX wiekow*, red. serii O.I. CZISTJAKOW, V: *Zakodatelstwo pierioda razcwieta absoljutizma*, red. J. I. INDOWA, Moskwa 1987, s. 167-321. Por. też S.A. KORF, *Dworjanstwo i jego sosłownoje uprawlienije za stoletije 1762-1855*, S.-Peterburg 1906, s. 94 i n.; W. GRIGORIEW, *Reforma miestnago uprawlienija pri Jekaterinie II. (Uczreżdżenije o gubernijach 7 nojabrja 1775 g.)*, S.-Peterburg 1910.

¹⁷ *Gramota na prawa, wolnosti i preimuszczestwa blagorodnogo Rossijskogo Dworjanstwa. Połnoje Sobranije Zakonow Rossijskoj Imperii* (dalej: PSZ), XXII, nr 16187, s. 344-358 (z 21 kwietnia 1785 r.). Por. także *Rossijskoje zakonodatelstwo X-XX wiekow*, s. 22-59, gdzie tekst aktu wraz z komentarzem oraz S.A. KORF, *op. cit.*, s. 136 i n.

¹⁸ *Gramota na prawa i wygody gorodam Rossijskoj Imperii*, PSZ, XXII, nr 16188, s. 358-384 (z 21 kwietnia 1785 r.). Por. *Rossijskoje zakonodatelstwo X-XX wiekow*, s. 67-136

Wydaje się, że autorem *Prawa polsko-litewskiego* był Ignacy Daniłowicz¹⁹. Za słuszością tego twierdzenia przemawia kilka argumentów. Po pierwsze, porównanie licznych fragmentów wspomnianego opracowania z tekstem wykładu prawa krajowego zanotowanym przez Aleksandra Łęskiego na Uniwersytecie Wileńskim (*Prawo krajowe dawane przez Ignacego Daniłowicza*²⁰) wykazuje uderzające podobieństwa, które nie mogą być dziełem przypadku. Po drugie, urywki *Prawa polsko-litewskiego* są łudzaco podobne do odpowiednich fragmentów dzieła Daniłowicza poświęconego porównaniu praw rodzimych z Kodeksem Napoleona, a wydane drukiem przez Aleksandra Kraushara dopiero na początku XX stulecia²¹. Po trzecie wreszcie – choć to dowód słabszy,

(tekst i komentarz) oraz A.A. KIZEWETTER, *Gorodowoje Położenje Jekateriny II 1785 g. Opyt istoriczeskago kommentarija*, Moskwa 1909.

¹⁹ Obszerniej o Daniłowiczu: A.E. NOLDE, *Oczerki po istorii kodyfikacji miestnych graždanskich zakonow pri grafie Speranskom*, 1: *Popytka kodyfikacji litowsko-polskago prawa*, S.-Petersburg 1906, s. 89 i n.; T. TURKOWSKI, *Daniłowicz Ignacy*, PSB, IV, Kraków 1938, s. 413-417; L. JANOWSKI, *Słownik bio-bibliograficzny dawnego Uniwersytetu Wileńskiego*, wyd. pod kierunkiem R. MIENICKIEGO, Wilno 1939, s. 85-94; A. JANULAITIS, *Ignas Danilavičius, Lietuvos ir jos teisės istorikas*, Kaunas 1932; S. GODEK, *III Statut litewski...*, s. 88 i n., 111 i n., 118, 124 i n., 140 i n., 148 i n., 165 i n., 180 i n., 220 i n., 245 i n., 248 i n., 253 i n., 288; IDEM, *O zaginionej spuściźnie naukowej Ignacego Daniłowicza*, «Zeszyty Prawnicze» 4/2014, s. 43-78.

²⁰ Lietuvos mokslių akademijos Vrublevskių biblioteka, Rankraščiu skyrius (Vilnius), f. 9-3149 (kart 212). Por. też S. GODEK, *III Statut litewski...*, s. 151 i n.; IDEM, „Nierównie skrupulatniejsze i szczegółów sięgające są prawa litewskie względem polowania. Duch jednakże tego prawodawstwa różny był w różnych czasach”, czyli o niebezpieczeństwach łowów w cudzej puszczy, «Z Dziejów Prawa» 7(15)/2014, s. 14.

²¹ I. DANIŁOWICZ, *Kodeks Napoleona w porównaniu z prawami polskimi i litewskimi*, wyd. A. KRAUSHAR, Warszawa 1905. Por. o tym studium Daniłowicza: J. BARDACH, *op. cit.*, s. 99 i n.; H. BERESNEVIČIŪTĖ-NOSÁLOVÁ, *Lojalumų krizė: Lietuvos bajorų politinės sąmonės transformacija 1795-1831 m.*, Vilnius 2001, s. 104 i n.; W. WITKOWSKI, *Kodeks Napoleona w ocenie wileńskiego prawnika Ignacego Daniłowicza z 1818 r.*, [w:] *Państwo, prawo, społeczeństwo w dziejach Europy środkowej. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Józefowi Ciągwie w siedemdziesięciolecie urodzin*, Katowice-Kraków 2009, s. 819-826; S. GODEK, *III Statut litewski...*, s. 88 i n. Fragment: „Usłyszano lub przeczytano, że *de non adaequato praetio* wolno było czynić w prawie rzymskim lecz wiadomości o warunkach tej niestosownej dla naszego prawa ustawy może nie wiedziano, gdy ustanowiliśmy gołosłownie *laesum ius naturae*, transakcje

a może za ledwie poszlaka – występujące w opracowaniu powołania na źródła zaczerpnięte wprost z przechowywanej w Petersburgu Metryki pośrednio potwierdzają autorstwo Daniłowicza, bowiem wiadomo, że otrzymywał je dzięki pomocy Franciszka Malewskiego²². Zważywszy, że jak już wspomniano, najpóźniej wydane akta prawne, o jakich wzmiankuje się w rękopisie, pochodzą z 1828 r., czas powstania tekstu wykładu należy wyznaczyć na okres profesury Daniłowicza w Charkowie (1825-1830). W 1825 r. Rada Uniwersytetu powierzyła mu wykład „praw rosyjskich i przyłączonych prowincji”, o czym z satysfakcją informował on Joachima Lelewela²³. W Charkowie Daniłowiczowi kazano wykładać po rosyjsku. W swych listach do Lelewela wielokrotnie wspominał o tym fakcie jako o wielkiej uciążliwości, ponieważ słabo jeszcze władał tym językiem. Wydaje się, że tym bardziej Daniłowicz nie był w stanie szybko przygotować po rosyjsku obszernych tekstów wykładów. Musiał więc korzystać z tych, które opracował po polsku w Wilnie, a potem z ich udoskonalonych, wzbogaconych wersji i te zapewne udostępniał swym studentom, wśród których, jak można przypuszczać, część musieli stanowić Polacy. W grudniu 1824 r. Daniłowicz pisał do Lelewela z Petersburga, już po usunięciu z Wilna, a przed spodziewanym wyjazdem do Charkowa: „Pociesznie to będzie, gdy nie dość w języku

najuroczystsze, działy i wyposażenia za żadne poczytano” (I. DANIŁOWICZ, *Kodeks Napoleona...*, s. 51) odnajdujemy w nieznacznie zmienionej formie w rękopiśmiennym tekście wykładu (*Prawo polsko-litewskie*, s. 448-449).

²² *Listy do Joachima Lelewela od Ignacego Daniłowicza. 1819-1830*, rkps B. PAU-PAN (Kraków) 1266, k. 79-80. W liście z Charkowa 15 września 1828 r. (zapewne v.s.) wzmianka o Malewskim, który jest w Petersburgu „przy Metrycznym zgłiszczu” i jego możliwościach dostarczenia Lelewelowi kopii z oryginałów potrzebnych dokumentów. Por. S. GODEK, *III Statut litewski...*, s. 187 i n. Oczywiście Malewski dostarczał materiałów także innym badaczom, nie tylko Daniłowiczowi.

²³ Daniłowicz donosił, że szczęśliwie uwolnił się od dyplomatyki i nie przyjął ekonomii politycznej, natomiast „zmusił” Radę do powierzenia sobie „praw rosyjskich i przyłączonych prowincji, a minister d. 1 maja to utwierdził”. List z Charkowa datowany na 6 czerwca 1825 r. (v.s.) *Listy do Joachima Lelewela od Ignacego Daniłowicza...*, k. 47-48. Por. S. GODEK, *III Statut litewski...*, s. 144.

rosyjskim umocniony, w nim lekcje dawać muszę”²⁴. Dwa lata później, w grudniu 1826 r., pisał do przyjaciela z Charkowa: „O drukowaniu seksternów zamyslałem, ale nie tak szybko może to nastąpić”²⁵. Wydaje się, że wspomniane seksterny musiały być zredagowane w języku polskim. W tym samym liście (i nie tylko w tym) użalał się zresztą Daniłowicz nad dolegliwym brakiem materiałów do pracy naukowej i dydaktycznej. Brakowało mu tekstów konstytucji sejmowych, a nawet Statutu litewskiego. Nie był w stanie sprawdzić cytatów, zrobić wypisów, zajrzeć do dzieł, które „wyszły mu z pamięci”, nie dysponował nawet wszystkimi własnymi notatkami, a książki był zmuszony sprzedawać jeszcze w Petersburgu. Narzekał, że biblioteka uniwersytetu jest uboga, brakło w niej nawet rosyjskich ukazów.

W niniejszych dociekaniach będę dążyć do wydobycia z tekstu wykładu tych elementów, które obrazują wszelkiego rodzaju korekty i uzupełnienia, jakich doznało po rozbiorach prawo polsko-litewskie pod wpływem rosyjskich aktów prawnych. Wychodzę z założenia, że autor, nawiązując do nich, uznał tym samym, że wniesione przez nie zmiany były na tyle istotne lub charakterystyczne, że opis poszczególnych instytucji prawnych li tylko oparty na źródłach rodzimych, nawet na poziomie wykładu dla studentów, byłby niepełny lub nieaktualny. Takie właśnie ujęcie przedstawianej przez autora problematyki stworzyło pewne możliwości dla badacza. Oczywiście, uzyskany tu obraz rozpatrywanej kwestii będzie – choćby ze względu na charakter źródła – bez wątplenia dalece niepełny. Trudno jednak zrezygnować z możliwości wejrzenia w mało dotąd rozpoznany problem z perspektywy tak ciekawego i cennego tekstu. Uzyskane wyniki mogą, jak się wydaje, stanowić kolejny element właściwie dopiero podjętych badań nad ewolucją prawa polsko-litewskiego pod wpływem prawa rosyjskiego²⁶. Spróbuję więc przede wszystkim zwrócić uwagę na nowe rosyjskie akta prawne, które

²⁴ List z 20 grudnia 1824 r. (v.s.). *Listy do Joachima Lelewela od Ignacego Daniłowicza...*, k. 42-43.

²⁵ List z 11 grudnia 1826 r. (v.s.). *Listy do Joachima Lelewela od Ignacego Daniłowicza...*, k. 61-62.

²⁶ A.B. ZAKRZEWSKI, *Wielkie Księstwo Litewskie (XVI-XVIII w.). Prawo – ustrój – społeczeństwo*, Warszawa 2013, s. 214, 227 i n.

zaczęły funkcjonować w przestrzeni prawnej „byłych polskich prowincji”, a które należałoby wziąć pod uwagę w przyszłych, pełniejszych próbach opisanego stanu prawa tych ziem, zwłaszcza w świetle praktyki. Wydaje się, że na obecnym etapie badań nad problemem i ten wymiar uznać należy za profit nie do pogardzenia, tym bardziej że sam autor *Prawa polsko-litewskiego* zdaje się przykładać do wyświetlenia wskazanej kwestii niemałe znaczenie. Sygnalizuje on bowiem częstokroć fakt zaistnienia zmian w dotychczasowym prawie lub praktyce, a wyjaśnienia na ten temat poprzedza wyraźnym zaznaczeniem: „w dzisiejszym czasie” albo „dzisiaj”, czym oddziela je od drobiazgowych często wywodów historycznych, jakby chciał tamte wyodrębnić. Zależy mi więc teraz przede wszystkim na wskazaniu konkretnych aktów prawnych, które o zmianach, dodatkach, korektach i ich charakterze przesądziły i które należałoby mieć na uwadze w próbach bardziej kompleksowego ujęcia stanu prawa w tzw. guberniach polsko-rosyjskich.

Daniłowicz rozpoczął swe wywody od krótkich wyjaśnień na temat kilku różnych znaczeń terminu „prawo”. Przed przejściem do zagadnień związanych z systematyką i przed omówieniem fundamentalnego podziału „dawniejszych praw stanowiących Polski” na prawa polityczne i cywilne autor podkreślił fakt, że: „Pierwsze zatwierdzenie praw naszych było w 1796 roku przez Pawła, a potem w 1801 roku przez Aleksandra I”²⁷. Zapewne mowa tu o ukazach z 12 grudnia 1796 r. i 9 września 1801 r. Oba te akty wprowadzały zmiany w podziale administracyjnym państwa i stanowiły o utworzeniu guberni rządzących się osobnymi prawami, w tym także „polskich”²⁸. Baczność uwagę zwraca nieco dalej umieszczone wyjaśnienie autora, że: „Przez naukę więc prawa rozumieć należy systematyczny wykład przepisów zawartych w naszych statutach, konstytucjach, prawach prowincjonalnych i przybranych, których dopełnieniem są ukazy rosyjskie wyszłe już dla całego Imperium, już dla

²⁷ *Prawo polsko-litewskie*, s. 2.

²⁸ Ukaz z 12 grudnia 1796 r. – *Imiennyj, dannyj Senatu – O nowom razdzielenii gosudarstwa na gubernii*, PSZ, XXIV, nr 17634, s. 229-230. Ukaz z 9 września 1801 r. – *Imiennyj, dannyj Senatu – O wozstanowlieni pjata gubernij i o podczinieni pogranych gubernij wojennym gubernatorom*, PSZ, XXIV, nr 20004, s. 775-778. Por. też S. GODEK, *III Statut litewski...*, s. 404 i n., 411 i n., 422.

provincji od Polski przyłączonych”. O tym, że „dopełnieniem prawa są ukazy rosyjskie po wcieleniu Polski do Rosji wydawane”, autor wspominał zresztą powtórnie przy okazji prezentacji istotniejszych pomników prawa obowiązujących w dawnej Polsce²⁹. Oceniając zaś najogólniej zasięg zmian dokonanych pod wpływem nowych aktów rosyjskich, stwierdził, że: „Odmiany w prawodawstwie naszym od wcielenia Polski do Rosji znaczne zaszły, szczególnie w prawach politycznych, te bowiem całkiem prawie już zostały zniesione, a nawet i w cywilnym, a mianowicie o opiekach”³⁰.

Liczne nawiązania do wspomnianych „odmian” znajdujemy w bardzo obszernej części opracowania poświęconej prawu osobowemu³¹. Mają one oczywiście zróżnicowany charakter. Niektóre dokładniej opisują specyfikę zmian w dotychczasowym prawie, odwołując się do konkretnych aktów prawnych, i te z natury rzeczy są dla badacza szczególnie cenne, inne zaś zaledwie sygnalizują odmianę instytucji prawnych lub praktyki powierzchownymi wzmiankami. Do tej drugiej kategorii zaliczyć wypada uwagę zawartą w wywodach na temat pozycji prawnej umysłowo chorych, że: „Teraz marnotrawcy porównani są z szalonymi i oddają się pod kuratelę – dziś tacy oddani byłiby pod dozór policji”³².

Wśród bardzo rozbudowanych i drobiazgowo opracowanych pod względem historycznym wywodów na temat stanu szlacheckiego ledwie wzmiankę (z odwołaniem do III Statutu litewskiego i konstytucji sejmowej z 1764 r.) poświęcono problemowi nadawania szlachectwa Żydom przyjmującym wiarę chrześcijańską³³. Ponadto w króciutkiej nocie marginesowej zasygnalizowano, że do kwestii chrztu pogan i wyznawców islamu odnosiła się konstytucja z 1768 r. Znacznie obszerniej ten ostatni

²⁹ *Prawo polsko-litewskie*, s. 5.

³⁰ *Ibidem*, s. 6.

³¹ *Ibidem*, s. 7 i n.

³² *Ibidem*, s. 11.

³³ Por. też J. MICHAŁSKI, *Problem ludności żydowskiej w polskiej opinii publicznej w pierwszym dwudziestolecu panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego*, [w:] IDEM, *Studia historyczne z XVIII i XIX wieku, I: Polityka i społeczeństwo*, Warszawa 2007, s. 121.

problem wyłożono w świetle prawa rosyjskiego³⁴. Powołując się na ukaz z 17 czerwca 1826 r.³⁵, autor wyjaśnił, że: „W Rosji powiedziano, że mahometanie lub poganie przyjmujący chrzest wymazują się z pierwszego stanu i do skazek³⁶ chrześcijańskich się wpisują. Nowo chrzczone przez 3 lata uwalniają się od podatków, ci zaś którzy przed ochrzczeniem żadnych podatków nie płacili, przez całe życie onych opłacać nie będą, nadto przechrzci od rekruta są wolni. Tatarzy krymscy nie płacą gildy, więc i po przyjęciu chrześcijaństwa nie opłacają. Potomstwo po przyjęciu religii chrześcijańskiej podciąga się pod prawa służące temu stanowi, do którego są wpisani”³⁷.

Daniłowicz zwrócił też uwagę na inny, nowy na ziemiach polskich, sposób nabycia szlachectwa przyjęty na skutek rozciągnięcia tam prawa rosyjskiego, a związany z tabelą rang³⁸. Wyjaśniał mianowicie, że: „Dzisiaj szlachcicem nie tylko jest urodzony z ojca szlachcica, lecz nadto można szlachectwo otrzymać przez rangę, przez nią można być szlachcicem i z potomstwem, w czym się trzymamy tabeli Piotra W., gdzie rangi

³⁴ *Prawo polsko-litewskie*, s. 26.

³⁵ *Wysoczajsze utwierdzonej mniemanie Gosudarstwiennago Sowietu – O brakach, zaključajemych licami Ewangeliczeskago ispowiedanija s Jewriejami i Magometanami*, PSZ (sobr. 2), I (1), nr 410, s. 577 (opublikowany 31 sierpnia 1826 r.).

³⁶ O skazkach wspominał autor nieco wcześniej, gdy wprowadził podział na stan cywilny publiczny oraz cywilny prywatny i w związku z pierwszym przystąpił do omawiania stanu szlacheckiego. Zwrócił tam mianowicie uwagę, że: „Skazki odmieniające się co lat 25 umieszczają każdego mieszkańca we właściwej mu klasie, w nich się opisuje sama pleć męska, kobiety zaś idą za mężczyznami, żona za mężem, a córka za ojcem, mulier sequitur conditionem sui mariti. Co się tyczy duchownych prawa krajowe nadają temu stanowi różne prerogatywy. Cudzoziemcy wstępujący w służbę cywilną lub wojskową uważają się jakby byli krajowcami – ci, co się nie zapisują, ani w służbę krajową, ani przysięgają na wierność monarsze, są pod nadzorem policji”. *Prawo polsko-litewskie*, s. 20 i n.

³⁷ W innym miejscu Daniłowicz poświęcił wiele uwagi statusowi prawnemu Tatarów w Koronie i na Litwie. *Ibidem*, s. 36-48. Zamykając zagadnienie, wzmiankował, że: „Tatarzy w Rosji nie mają przywileju się zapisywać w skazki muzyskie i wojskie, posiadłości ziemnych, prócz tych, którzy służyli w wojsku mieć nie mogą, chyba bez poddanych, wpisują się w gildy w Krymie, w gildy nic nie płacą, w Taurycy wolny mają przechód z dóbr skarbowych do szlacheckich, mają swe sądy”.

³⁸ *Ibidem*, s. 28 i n.

na 14 klas są podzielone, od 14:8 są szlachtą osobistą, od 8:1 wszyscy są szlachtą z dziećmi ślubnymi³⁹; i osobista szlachta może czasem pozyskiwać szlachectwo, i tak jeżeli ojciec i syn mieli rangi, które nadawały im szlachectwo osobiste i zostawali w służbie przez lat 20 wtenczas i ich potomkowie o nadanie szlachectwa prosić mogą. Senat to wytłumaczył, iż potrzeba, aby ojciec i syn przez 20 lat był w służbie. W 1827 8bra 14 ukaz wyszły⁴⁰ ścieśnił pozyskanie osobistego szlachectwa, powiada bowiem, że do służby państwa przyjmować nie wolno 1. kupców i ich dzieci oprócz pierwszej gildy 2. ludzi wolnych i ich dzieci 3. mieszczan i wszystkich zajętych podusznym okładem i ich dzieci 4. cudzoziemców 5. wojskowych, którzy nie będąc szlachtą, nie mieli rangi sztaboficera 6. sług cerkiewnych 7. dzieci służących przy dworze takich, którzy nie są szlachtą. Wyjęci są od tego otrzymujący stopień w uniwersytecie, którym wolno do wszelkiej iść służby⁴¹. Ukaz ten jeszcze stanowi podział służących w kancelarii, dzieli ich na 4 klasy”.

Na kanwie wywodów na temat statusu prawnego dóbr szlacheckich w dawnej Rzeczypospolitej wspomniał autor, że: „Wolność propinacji dla szlachty zatwierdził ukaz 1810 roku za powinną opłatą 60 kopiejek, a później 2 rubli miedzianych”⁴². Nieco obszerniej ujął problem aktualnych form udziału szlachty w życiu politycznym⁴³. Wskazał mianowicie, że: „Dzisiaj szlachta ma prawo wybierać ze swego grona urzędników.

³⁹ Na marginesie umieszczono notę następującej treści: „Dzieci oberoficerów w wojsku służących są szlachtą”.

⁴⁰ *Imiennyj, dannyj Senatu – O kanceljarskich służbieljach graždanskogo wiadomstwa*, PSZ (sobr. 2), II (2), nr 1469, s. 895-897 (opublikowany 17 października). W rękopisie pomyłkowo podano datę wydania – 24 października.

⁴¹ Nota marginesowa zwraca uwagę na akt z 1824 [?] r., który „każe pisać stan, z którego pochodzili w formularzach, choć byli w rangach nadających szlachectwo”.

⁴² *Prawo polsko-litewskie*, s. 32. Zapewne autor miał na myśli akt z 8 grudnia 1810 r. – *Ustowija na nowyj s 1811 po 1815 god pitiejnyj otkup po gorodam, w gubernijach: Połtawskoj, Czernigowskiej, Słobodsko-Ukraińskiej, Wilenskiej, Grodzienskiej, Wołyńskiej, Minskiej, Witebskiej, Mogilewskiej, Kijewskiej i Podolskiej, da po otczislennym ot Słobodsko-Ukraińskiej k Woroneżskiej gubernii*, PSZ, XXXI, nr 24455, s. 476-481.

⁴³ *Prawo polsko-litewskie*, s. 32 i n. Więcej o tym problemie: A. JANULAITIS, *Lietuvos bajorai ir jų seimeliai XIX amž. (1795-1863)*, Kaunas 1936; T. BAIRAŠAUSKAITĖ, *Lietuvos bajorų savivalda XIX a. pirmojoje pusėje*, Vilnius 2003.

Do wotowania ci tylko mają prawo, którzy posiadają 7 dymów i płacą 25 rubli do skarbu oraz synowie obywatelów⁴⁴; dawniej cała szlachta miała prawo wotowania; prerogatywa ta została ściętniona przez ukaz 1826 roku marca 9⁴⁵, gdzie powiedziano, że szlachta młoda nie mająca stopnia nie ma prawa wotować, która nie dosłużyła się rangi oberoficerskiej i nie zna języka rosyjskiego. Ukaz ten zastosowany jest do Dyplomatu szlacheckiego artykułu 10, w którym powiedziano, że chociaż tacy mogą się znajdować na sejmikach, lecz nie mogą głosować i siedzieć ze starszymi; z początku ukaz 1802 roku⁴⁶ powiedział był, że naszym guberniom daje się wolność jeszcze na 4 wybory, w 1811 roku powiedziano, że zostawuje się do dalszego rozporządzenia⁴⁷, a ukaz 1826 ściętnił wotowanie⁴⁸.

O innych jeszcze zmianach dotyczących statusu szlachty wspomniał przy okazji roztrząsania problemu nagany szlachectwa. Wskazał mianowicie, że: „W dzisiejszych czasach są urządzone komisje wywodowe, gdzie prezyduje marszałek guberski; tam ma się składać dowód na siebie, ojca i dziada podług Dyplomatu dla szlachty z 1787 zatwierdzonego w 1801”. Umieszczona obok nota marginesowa informuje o prowadzeniu

⁴⁴ Na marginesie wskazano na jakiś akt z 1823 [?] r. wydany dla guberni grodzieńskiej, którego moc rozciągnięto następnie na wszystkie gubernie „polsko-rosyjskie”.

⁴⁵ *Senatskij – O obrazie opriedzielenija po polskim gubernijam isprawnikow i zasiedatielej w ziemskie sudy i o dworjanskich wyborach*, PSZ (sobr. 2), I (1), nr 188, s. 285-287.

⁴⁶ Por. ukaz z 19 maja 1802 r. – *Imiennyj, dannyj Senatu – O izbiranii czynowników w gubernijach ot Polszi prisojedzinionnych, także w małorossijskich i bieloruskich na miasta, ot izbranija dworijanstwa zawisjaszczija, po porjadku w Uczreżdzenii o gubernijach izobrażennomu*, PSZ, XXVII, nr 20273, s. 146-147, oraz ukaz z 8 czerwca 1802 r. – *Imiennyj, dannyj Senatu – O dopuszczenii k wyborom w gubernijach, prisojedzinionnych ot Polszi, tolko, takich dworjan, kotoryje płatjat podat ili imiejut w obrocznom sodzierzanii ziemlju kaziennuju ili czastnuju*, PSZ, XXVII, nr 20288, s. 159.

⁴⁷ Czy Daniłowicz miał na myśli ukaz z 5 lipca 1811 r.? *Imiennyj, dannyj grodnieskomu graždanskomu gubernatoru Łanskomu – O rasprostranienii prawila o proizwodstwie dworjanskich wyborow w litowsko-wilenskoj gubernii i na grodnieskuju*, PSZ, XXXI, nr 24709, s. 806.

⁴⁸ Na marginesie uczyniono notę, że zgodnie z przepisami z 1805 r. „8 dymów powinien mieć wotujący”. Zapewne autor miał na myśli postanowienia ukazu z 3 marca 1805 r. – *O porjadkie dworjanskich wyborow w gubernijach, ot Polszi prisojedzinionnych*, PSZ, XXVIII, nr 21646, s. 883-884.

sześciu ksiąg dla następujących kategorii szlachty: od 100 lat; wojskowych; ze służby cywilnej od 8 klasy; cudzoziemców; baronów, hrabiów i książąt; a wreszcie tych „których początek ginie w odległej starożytności”. Podobnie na marginesie uwag o przyczynach utraty szlachectwa (np. na skutek wyroku banicji za występki kryminalny, „bawienia się” drobnym handlem, rzemiosłem, szynkiem, „mierzenia łokciem, garncem”) zaznaczono, że: „Dzisiaj wiele tych przypadków utraty szlachectwa zmieniono lub ustały, i tak wolno bawić się handlem drobnym, to dawniej było dla samych tylko guberni od Polski przyłączonych, lecz ukaz 1825 roku rozciągnął to i do guberni wielkoruskich, wolno nawet szlachcie zapisywać się i do gild niższych. Dzisiaj szlachectwo można tracić albo przez zsyłkę czy to do robót ciężkich czy na posilenie albo przez wyłączenie osoby od służby państwa nadającej szlachectwo osobiste i pewną klasę, gdy ta osoba nie ma osobistej rangi zatwierdzonej”⁴⁹.

Wśród obszernych i dobrze pod względem historycznym opracowanych wywodów na temat miast i mieszczaństwa w Polsce znajdujemy kolejne powołania na rosyjskie akty prawne⁵⁰. Jedno z nich dotyczy kategorii mieszczan skarbowych⁵¹, którzy, jak wyjaśnił autor, „są ludzie wolni, nikomu z prywatnych nie podlegli, tak co do posesji, jak co do zabaw, handlu, rzemiosł lub też przenoszenia się z jednego miejsca na drugie. Winni tylko podległość zwierzchności miejskiej, do jurysdykcji miejskiej należą i zachować to wszystko, co do rządu i porządku od zwierzchności przepisano”. W nocie umieszczonej na marginesie

⁴⁹ *Prawo polsko-litewskie*, s. 35 i n.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 52, 56.

⁵¹ Autor omawiał status miast i mieszczan, operując następującym podziałem: „Miasta polskie jedne są skarbowe, czyli jak je dawniej nazywano królewskie, drugie szlacheckie, czyli obywatelskie, ten podział miast daje nam podział mieszkańców, których przeto dwojako uważać będziemy”. W istocie autor w innym jeszcze miejscu wskazał na trzecią kategorię miast, a mianowicie na „miasta duchowne”, wyjaśniając tylko, że: „Dawniej miasta duchowne liczono w rzędzie miast szlacheckich, dziś tak duchowne, jak i do zgromadzeń publicznych należą, uważają się za miasta skarbowe”. Na uwagę zasługuje też wtrącenie, że: „Zostawione jest i w teraźniejszym czasie prawo magdeburskie i chełmińskie dla miast skarbowych, które się nimi rządzą, szczególnie w rozsądzaniu spraw wynikłych z familijnych stosunków”. *Ibidem*, s. 52 i n., 58 i n., 60, 64.

wtrącono jeszcze, że ukaz z 1824 r. pozwolił takim mieszczanom przenieść się z guberni do guberni.

Sporo miejsca poświęcił autor próbie udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy mieszczanom „wolno brać dobra ziemskie?”. Wywody swe osadził na licznych polskich aktach prawnych wydawanych od schyłku XV w., zwłaszcza na konstytucjach sejmowych, wykazując zasadnicze w tej sferze ograniczenia. Z punktu widzenia interesującego nas zagadnienia ważna jest uwaga kończąca ten wątek, a mianowicie że zgodnie z ukazem z 1814 r.⁵²: „W dzisiejszych czasach nikomu innemu dóbr ziemskich posiadać nie wolno, tylko szlachcie rodowitej lub sztabsoficierom wojskowym, a 8 klasy rangi mającym cywilnym”, a „plebeje zaś nawet rządu nad dobrami ziemskimi obierać nie mogą”, o czym przesądził Manifest z 1818 r.

Kilka uwag poświęcił Daniłowicz porozbiorowym zmianom w organizacji sądownictwa miejskiego⁵³. We fragmencie wyróżnionym marginesowym dopiskiem „Dzisiejsze sądy i apelacje mieszczan” autor wyjaśnił, że: „Po rozbiore kraju zniesiony też został sąd asesorski czyli zadworny. Dziś prze od magistratów, gdzie burmistrz z radnym zasiada, idą apelacją, jak zwyczajnie, z pierwszej instancji do Departamentów. Sprawy zaś między szlachtą a mieszczanami rozsądzać zwykli urzędnicy urzędu ziemskiego i magistratu wyznaczeni”. Rozważania na temat mieszczan wieńczy niejasna wzmianka na temat stanu kupieckiego. Autor uznał, że: „Kończąc materię o mieszczanach dodać tu winniśmy, że lubo kupcy do rzędu mieszczan są policzeni w Rosji, jednak ten stan na mocy narodowych ustaw odmienny kształt i zupełnie różne otrzymał przywileje, których zasadą są 1) Gorodoweje położenije 1785 kwietnia 21, a najwyżej potwierdzone r. 1801 kwietnia 2⁵⁴, 2) Uczreżdzenije dla

⁵² Zapewne autor miał tu na myśli ukaz z 11 czerwca 1814 r. – *Senatskij, po mneniju Gosudarstwiennago Sowjeta – O niesowierszenii kriepostnych aktow na pokupku licznymi dworianami krieštjan i dworowych ljudziej*, PSZ XXXII, nr 25604, s. 824-825.

⁵³ *Prawo polsko-litewskie*, s. 68 i n.

⁵⁴ *Manifest – O wozstanowlienii Gorodowago Położenija i gramoty dannoj gorodam*, PSZ, XXVI, nr 19811, s. 602.

rozrządzających guberniami [...]”⁵⁵, jak stanu kupieckiego rosyjskiego 1807 roku stycznia I”⁵⁶.

Obszernie omówił Daniłowicz kwestię statusu prawnego Ormian i Żydów. Szczególnie dużo miejsca poświęcił tym ostatnim. Już w uwagach wstępnych, po których następuje zarys historii osadnictwa żydowskiego na ziemiach polskich, uwzględniający rozwój prawodawstwa dotyczącego Żydów, autor wskazał, że „ten naród lubo ma wyłączne w prawach naszych dla siebie ustanowienia w terażniejszym jednak czasie, będąc wpisanym w miejskie skazki, do rzędu mieszczan rachowanym być może”⁵⁷. Wątek ten znalazł swą kontynuację w podrozdziale zatytułowanym „Stan Żydów w terażniejszym czasie”⁵⁸. Autor ponownie wspomniął tam o praktyce zapisywania Żydów w skazki miejskie i o używaniu przez nich praw służących mieszczanom. Zwrócił ponadto uwagę, że Żydzi mogą nabywać place i domy w miastach, o ile inaczej nie stanowi przywilej miejski albo nie stoi na przeszkodzie wyrok asesorii, a oprócz tego wolno im arendować niektóre dochody skarbowe, ale „jak dawniej, tak i teraz dóbr ziemskich posiadać nie mogą”, co wynikało z ukazów z 1814 i 1821 r. Autor zaznaczył również, że „świadczenia ich i przysięgi we wszystkich przypadkach za ważne, są uznane, a nawet urzędnikami w magistratach miejskich ze strony Żydów wybieranymi być mogą”. Na marginesie uwag na temat różnego rodzaju przysięg żydowskich wskazał, że „ukaz 1827 roku nakazujący nabór rekruta z Żydów mieści w sobie rotę przysięgi, od której Żydzi restrykcji czynić nie mogą”⁵⁹, natomiast odnośnie do „Forum Żydów dawniejszego i terażniejszego” nadmienił, że „w terażniejszym stanie rzeczy Żydzi

⁵⁵ Wyraz nieczytelny.

⁵⁶ *Manifest – O darowanych kupieństwu nowych wygodach, otliczijach, priemuszczestwach i nowych sposobach k rasprostranieniju i usileniju torgowych przedprijatij*, PSZ, XXIX, nr 22418, s. 971-979.

⁵⁷ *Prawo polsko-litewskie*, s. 74.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 92 i n.

⁵⁹ Ukaz z 26 sierpnia 1827 r. (opublikowany 28 sierpnia) – *Imiennyj, dannyj Senatu – O obraszczennii Jewriewejew k otprawlieniju rekrutskoj powinności w naturie, s otmienoju dzienieżnago s nich sbora, wmiesto otprawlienija onoj położennago*, PSZ (sobr. 2), II (1), nr 1329, s. 727, oraz akt z 26 sierpnia 1827 r. – *Ustaw rekrutskoj powinności i wojennoj służby Jewriewejew – Dokład uprawljajuszczago Ministerstwom Wnutriennyh Dzieł*,

w miastach skarbowych mieszkający odpowiadają w sądach miejskich, będący zaś w dobrach szlacheckich do sądów ziemskich należą; od obu sądów wolna apelacja do departamentów”.

Ta część wykładu, którą zatytułowano „O włościanach”, stanowi właściwie osobne studium historyczno-prawne poświęcone stanowi chłopskiemu w Polsce, uwzględniające zmiany, jakie zaszły w jego sytuacji po rozbiorach⁶⁰.

Niemiało miejsca poświęcił autor statusowi prawnemu Cyganów w dawnej Rzeczypospolitej. Wywody na ten temat zakończył wzmianką o działaniach Komisji Policji, która w 1791 r. „rozkazała Cyganom po wsiach osiadać, dając im rok jeden czasu, po którym mieli być uważani za włoścogów, jakoż w prowincjach południowych i w Litwie około 190 familii cygańskich po wsiach i małych miastach osiadło”. Wymieniwszy zaledwie nawiasowo ukazy z 1809 i 1811 r., wspomniał autor, że „w dzisiejszym czasie Cyganie według miejsca pobytu zapisani są w miejskie lub wiejskie skazki”⁶¹. W związku z włoścogostwem Cyganów autor uznał za stosowne wspomnieć jeszcze o „ukazie 1824 roku 31 lipca odwołującym się do ukazu 1823 23 lutego, gdzie czytamy, iż włoścogów, którzy bez świadectw po kraju chodzą i żadnego występku nie popełnili, odsyłać na zaludnienie do Syberii, nie dowiadując się, gdzie wprzód mieszkali i czym się bawili”⁶².

Po wyłożeniu „praw służących osobom w stanie przyrodzonym i cywilnym publicznym” autor opracowania przystąpił z kolei do

i Naczelnika Głównego Sztaba Jego Impieratorskiego Wieliczejstwa, PSZ (sobr. 2), II (1), nr 1330, s. 727-741.

⁶⁰ *Prawo polsko-litewskie*, s. 97 i n.

⁶¹ Por. też I. DANIŁOWICZ, *O Cyganach wiadomość historyczna, czytana na posiedzeniu publicznym Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego dnia 30 czerwca 1824 roku*, Wilno 1824, s. 18, 89 i n., gdzie szerzej o właściwych ukazach z 31 grudnia 1783, 17 czerwca 1803, 20 kwietnia 1809, 28 września 1811 r.

⁶² *Prawo polsko-litewskie*, s. 162 i n. Por. ukaz z 23 lutego 1823 r. – *Imiennyj, dannyj Senatu – ob otsyłkie w Sibir na posielenije brodjag i priestupnikow, wmiesto otdaczi ich w wojennuju służbu i w kriepostnyja raboty*, PSZ, XXXVIII, nr 29328, s. 794-796, oraz ukaz z 31 lipca 1824 r. – *Senatskij – O postupanii Gubernskim Prawlienijam s brodjagami, ni w czem, kromie brodjażniczejstwa nieobwinjajemymi, na tocznom osnowanii suszczestwujuszczich ob nich postanowlienij*, PSZ, XXXIX, nr 30007, s. 464-465.

przedstawienia „osobnych stosunków zachodzących między obywatelami ze względu na ich stan cywilny prywatny, któremu odpowiadają stosunki familijne, jakimi są małżeństwa, wzajemne stosunki rodziców i dzieci i na koniec opieka i kuratela”⁶³. Wśród uwag na temat istoty zaręczyn i małżeństwa osnutych w większości na prawie kanonicznym nieco miejsca poświęcono przeszkodom do zawarcia małżeństwa. Wskazano mianowicie na fakt, że: „Różnica wyznania nie czyni przeszkody do zawierania małżeństw i ukaz 1826 roku 17 czerwca pozwala ewangelikom za pozwoleniem konsystorza żenić się z Żydówkami i mahometankami pod tymi jednak warunkami 1) że ślub ma być brany w kościele reformowanym, 2) że dzieci w religii reformowanej albo panującej być mają, 3) że żony ani groźbą, ani namową nie będą namawiać dzieci do przyjęcia swej wiary”⁶⁴.

Do prawa rosyjskiego odniósł się Daniłowicz na marginesie rozważań na temat sankcji związanych z uprowadzeniem lub porwaniem kobiety przewidywanych przez prawa koronne i litewskie (konstytucje z lat 1532, 1607, 1619, 1631; Statut XI, 13)⁶⁵. Autor zwrócił uwagę, że prawa te „pannę pozwalającą się wykraść z domu rodzica lub opiekuna w celu pójścia za mąż karzą utratą posagu. Gdyby zaś dowiedzione było, że to przez gwałt mimo jej woli się stało, na porywającego w Koronie spada infamia, w Litwie zaś karze śmierci ulega”. Dopełnił zaraz ten wątek autor stwierdzeniem, że: „Niemniej surowe kary są i dzisiaj na porywaczów, których prawo kryminalne rosyjskie według okoliczności więzieniem lub na ciele karać nakazuje, o czym na swoim miejscu obszerniej się powie”⁶⁶.

Kolejne nawiązania do praw rosyjskich napotykamy w tej części wykładu, która dotyczy przyczyn zerwania związku małżeńskiego. Wśród nich wymienił autor wywołanie. Zauważył mianowicie, że „u Rzymian

⁶³ *Prawo polsko-litewskie*, s. 163 i n.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 171. Dodano tu dopisek „Mahometanin żeby wyrzekł się wielożeństwa”. Wymóg ten wynika wprost z treści ukazu.

⁶⁵ Wszystkie powołania na Statut litewski uczynione w niniejszym opracowaniu dotyczą kodyfikacji z 1588 r., chyba że wyraźnie wskazano, że chodzi o Statut I z 1529 lub II z 1566 r. III Statut litewski cytuję według wydania wileńskiego z 1786 r.

⁶⁶ *Prawo polsko-litewskie*, s. 201.

prócz śmierci naturalnej nawet cywilna, to jest utrata wolności albo obywatelstwa targała związek małżeński”. Zasadę tę skojarzył z prawem litewskim, podnosząc, że: „Toż samo zdaje się stanowi i Statut litewski (XI, 5, § 1), kiedy podając formułę wywołania, tę surowość przyłączył, że w czasie wywołania żona wywołańca ma być uważana za wdowę, dzieci za sieroty a dom za pusty. Nadto upowszechniony zwyczaj uważał zawsze dzieci w czasie wywołania poczęte za bękarty, bo nie były dziećmi obywatela. Zważając atoli, że banicja, zwłaszcza taka, przy której pozostawać może nadzieja, iż ukarany może powrócić, praw obywatelskich nie powinna przez się zrywać i sakramentu małżeńskiego, przeto też żona wywołańca, biorąc ściśle rzeczy, nowych związków zawierać nie może”. Dalej uczynił autor interesujące nas bliżej zastrzeżenie z powołaniem na ukaz z 1753 r., a mianowicie „chyba, że władza rządowa dozwala w takim razie o rozwód się starać. Jakoż w Rosji żona greko-rosyjskiego wyznania może wstępować w nowe małżeńskie związki za pozwoleniem synodu, skoro jej mąż za występek na wieczną zsyłkę do Syberii skazany został [...]. Jeśliby zaś żona chciała, może z mężem jechać”⁶⁷.

Wywody dotyczące opieki nad małoletnimi, które z pewnością stanowią kontynuację niezachowanego fragmentu rękopisu, wprowadzają czytelnika w sferę oddziaływania wielu innych rosyjskich aktów⁶⁸. Autor opracowania uznał „obronę sieroty u sądu” za jeden z najpoważniejszych obowiązków opiekuna. Uzasadnił swój pogląd, wskazując na przepisy prawa koronnego, Statutu litewskiego (VI, 7), który – w jego mniemaniu – kwestie te ujął „jaśniej i obszerniej”, dlatego zapewne stanowił dla autora wyraźne źródło o podstawowym znaczeniu, ale także na przepisy „Ustawy o guberniach”.

Problem ciężącego na opiece obowiązku złożenia rachunku ze sprawowanej opieki objaśnił autor na podstawie przepisów Statutu

⁶⁷ *Ibidem*, s. 203 i n.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 273 i n. Poczawszy od tego miejsca, materie zawarte w opracowaniu znajdują porządniejszy, bardziej regularny układ. Ujmowane są w paragrafach zamykających w sobie szczegółowe zagadnienia (na s. 273 zaczyna się par. 127). Wykład dotyczący opieki wypełniał rozdział XX, którego początku i znacznej części brak. Rozdział XXI poświęcono kurateli. Nie wiadomo zatem, co zawierały rozdziały XVIII i XIX, które się nie zachowały.

wiślickiego, konstytucji z lat 1565, 1775 oraz Statutu litewskiego⁶⁹. Uwagę zwraca tu przede wszystkim odniesienie do współczesnej autorowi praktyki. Zaznaczył on mianowicie, że „podobnie i dzisiaj winni są opiekunowie wszelkiego rodzaju corocznie w ziemskim lub sierocym sądzie poprzedniczo wykonaną przysięgą, tak z dochodów, z utrzymania, wychowania małoletnich z kalkulacją składać, po czym rachunki na rewizję do głównego sądu odsyłać się zwykły”. Wskazując podstawę prawną, autor wymienił „Ustawę o guberniach”, postanowienie Rządzącego Senatu z 13 stycznia 1814 r.⁷⁰, ukaz z 31 stycznia 1801 r.⁷¹ odwołujące się do konstytucji z 1775 r., zatwierdzonej zresztą ukazem z 28 lutego 1817 r.⁷², dalej ukaz z 8 lutego 1822 r.⁷³, nakazujący opiekunom postępować podług rozdziału XVI „Ustawy o guberniach” oraz ukaz z 19 stycznia 1827 r.⁷⁴, który zwalniał opiekunów corocznie przedstawiających stosowne kalkulacje od obowiązku składania przysięgi. O tym, że żadnych rachunków nie jest zobowiązany składać dzieciom ojciec

⁶⁹ *Prawo polsko-litewskie*, s. 275 i n.

⁷⁰ Nie ma takiego aktu w PSZ. Czyżby pomyłka w rękopisie?

⁷¹ *Senatskij – O porjadtie podaczki żalob na opiekunow i Sirotskije Sudy, i o dostawlieni otczetow w Palaty Suda i Rasprawy ob imienijach, w opiece sostojaszczich*, PSZ, XXVI, nr 19741, s. 518-520.

⁷² W rękopisie błędnie: 20 lutego. Por. *Senatskij – O porjadtie uczreżdzenija Dworjanskich Opiek w gubernijach ot Polszi prisojedzinionnych*, PSZ, XXXIV, nr 26707, s. 94-95.

⁷³ Ukazu dotyczącego opieki z datą 8 lutego 1822 r. nie ma w PSZ. Wydaje się, że zaszła tu pomyłka i chodzi o ważny ukaz z 29 maja 1822 r., który rozciągał na gubernie małopolskie i „przyłączone od Polski” przepisy rosyjskie o opiece – te już obowiązujące i takie, które wydałoby w przyszłości. Ukaz nie uchylał jednak przepisów Statutu litewskiego o opiece. Por. ukaz *Senatskij, po Wysoczajsze utwierdżdzionnomu mnienu Gosudarstwiennago Sowietu – O rasprostranienii na małoprossijskija i prisojedzinionnyja ot Polszi gubernii prawil o Dworjanskich Opiekach, postanowliennych dlja wielikrossijskich gubernij*, PSZ, XXXVIII, nr 29054, s. 214-216. Por. też *Zbiór ukazów od 1797 decembra 23 do 1829*, rkps BN, I A 4 a, k. 350-351; A. KOROWICKI, *Proces cywilny litewski*, Wilno 1826, s. 58 i n.; S. GODEK, *III Statut litewski...*, s. 600.

⁷⁴ *Wysoczajsze utwierdżdzionnoje mnienu Gosudarstwiennago Sowietu – O prawilach dlja prisjagi po iskowym dziełam w prisojedzinionnych ot Polszi guberniach*, PSZ (sobr. 2), II (1), nr 827, s. 35-36 (w rękopisie omyłkowo podano, że ukaz pochodzi z 28 lutego; akt wydano 19 stycznia, a opublikowano 25 lutego 1827 r.).

opiekujący się ich majątkiem macierzystym „lub ze strony nabytym”, ani matka, jeśli jest opiekunką dzieci i ma dożywocie zastrzeżone na całym majątku, autor opracowania wzmiankował, przywołując już tylko przepisy Statutu litewskiego (III, 49; VI, 2). W kwestiach szczegółowych związanych z opieką nad małoletnimi odnosił się także do konstytucji sejmowych z lat 1588 i 1768. Do „Ustawy o guberniach” wrócił znów autor, gdy opisywał „obowiązki opieki szlacheckiej i sądu sierociego”. Wyszedł od stwierdzenia, że tak jak bezpośrednia opieka nad małoletnimi należy do opiekunów, tak pośrednia – do sądów sierocych opieki, z czego wyprowadził wniosek, że „obowiązki tych magistratur nie mniej ważne opisane są również z ustawami”. Wśród obowiązków opieki szlacheckiej i sądów sierocych wymienił czuwanie nad tym, aby żaden z małoletnich nie pozostawał bez opiekuna, należyte rozpoznanie stanu majątkowego małoletnich, wydawanie instrukcji tutorom, uwzględniających miejscowe warunki, a zwłaszcza tę ostatnią okoliczność, dawanie „baczości na rządy opiekunów”, rozpatrywanie rachunków z zarządu dobrami, a także utrzymania i wychowania małoletnich. Oprócz tego do zakresu obowiązków „rządu opiekuńczego” należało umieszczenie małoletniego szlachcica nieposiadającego żadnego majątku w stosownej do jego stanu szkole, mieszczanina zaś w „powszechnej dla sierot” tam, gdzie takowe istnieją, albo oddanie do nauki „jakiego pożytecznego przemysłu lub do rzemiosła”. Kontrolę nad wszelkimi rachunkami z opieki sprawowały 2. Departamenty Sądów Głównych, które rozpatrywały je corocznie.

Ciekawy jest wywód autora poświęcony należnemu opiekunowi wynagrodzeniu. W jego świetle po raz kolejny można dostrzec, ale i docenić stałą dbałość autora o ukazanie podejmowanych problemów w perspektywie historycznej. Zagadnienie starał się on zarysować, poczynając od prawa rzymskiego, przez prawa germańskie, aż po różnice w przepisach II i III Statutu litewskiego i konstytucję z 1775 r., która „idąc, jak się zdaje za przykładem Statutu litewskiego dziesiąty grosz z czystej intraty po odtrąceniu wszelkich wydatków dla opiekuna przeznaczyła”. Po raz kolejny także stwierdzamy, że prawo litewskie, a zwłaszcza statutowe odgrywa w wykładzie autora fundamentalną rolę. Wynikało to zapewne nie tylko z doniosłej roli Statutów w przeszłości, lecz także z wciąż utrzymującego się istotnego znaczenia kodyfikacji z 1588 r. Z naszego

punktu widzenia ważne jest, że po analizie wspomnianych już źródeł rodzimych autor odniósł się także do nowych przepisów rosyjskich. Wśród nich wymienił akt z 29 maja 1822 r.⁷⁵, który „nakazał stosować się do Uczeńrdzienia, które piąty procent zapewniają opiekunom, a ukaz 1825 piąty procent zapewnia nawet administratorom dóbr na skarb za długi wziętych. Tej jednak nagrody domagać się nie może matka sierotę w opiece mająca. Wszakże gdy tylko na pewnej części miała dożywocie lub żadnego wówczas za opiekę swą w pierwszym razie z części i pod dożywocie wyjętej w [...]”⁷⁶ z dochodu całego majątku dziesiątą część na siebie zatrzymać może, a dziś piąty procent (r. 1777, d. 5 sierpnia, nr 276)”.

Okazuje się, że odwołań do prawa rosyjskiego nie mógł uniknąć autor, odpowiadając na pytanie o przyczyny ustania opieki. Rozróżnił tu dwie podstawowe sytuacje, a więc: kres opieki dla samego opiekuna oraz koniec opieki i dla opiekuna, i sieroty jednocześnie. Ta pierwsza może się wiązać z oddaleniem opiekuna za niedopełnienie obowiązków (co przewidywały akty z 1347, 1543, 1588 r. oraz Statut litewski) lub z jego śmiercią – naturalną lub cywilną. W tym ostatnim przypadku w miejsce opiekuna zesłanego na Syberię na wieczne wygnanie „rząd naznacza drugiego”. Drobiazgowo rozważania poświęcił autor drugiej z wymienionych sytuacji, próbując przy tym dokonać interpretacji nie zawsze jednoznacznych przepisów koronnych i litewskich dotyczących granicy pełnoletności.

Pisząc o kurateli nad umysłowo chorymi⁷⁷, autor zwrócił uwagę na niedostateczne w tej kwestii przepisy Statutu litewskiego, z którego „to tylko można wyczytać [...] że gdy kogo sam urząd ma za szalonego, taki jeśli ma majątność powinien być w zamknięciu mocnym pod strażą trzymanym, gdyby zaś był ubogim, tedy podług miejsca pobytu zostać ma pod dozorem miejskiego pana lub jego urzędnika”. Naszą uwagę przyciąga jednak przede wszystkim uzupełniający komentarz na temat

⁷⁵ *Senatskij, po Wysoczajsze utwierdzionnomu mneniju Gosudarstwiennago Sowietu – O rasprostranienii na małorossijskija i prisojedinionnyja ot Polszi gubernii prawil o Dworjanskich Opiekach, postanowliennych dlja wielikorossijskich gubernij*, PSZ, XXXVIII, nr 29054, s. 214-216.

⁷⁶ Skrót [?] nieczytelny.

⁷⁷ *Prawo polsko-litewskie*, s. 301 i n.

współczesnej autorowi praktyki, w którym wskazano, że „szalony popełniający zbrodnię był karany, dziś zaś zostaje oddanym do domu wariatów, a po pięciu latach na mocy ukazu 1828 29 stycznia⁷⁸, gdyby okazał zdrowy rozsądek po przedstawieniu do ministerium dzieł wewnętrznych może być uwolniony”. Jakiś ukaz z 22 sierpnia 1822 r.⁷⁹ przywołał autor w kontekście kurateli nad marnotrawcami. Wspomniał w tym kontekście także, jak się wydaje trafnie, o „Ustawie o guberniach” (art. 84).

Bardzo dużo odniesień do praw rosyjskich znajdujemy w drugiej części opracowania – „O prawach służących do rzeczy”. Rozbudowane i erudycyjne wywody na temat praw lennych zakończył autor spostrzeżeniem, że te „dziś uważają się za skarbowe dopóty zaś mają być trzymane, dopóki będzie płeć męska. Dziś zatem ani sprzedawać, ani odłужać, ani zastawiać takich dóbr nie można. A ukaz 1824 dnia 24 kwietnia odwołując się do ukazu 1808 i 1816 nie pozwala dzielić dóbr lennych”⁸⁰.

Kolejne nawiązania do źródeł rosyjskich pojawiają się na marginesie rozważań nad problemem różnorodnych sposobów nabycia własności⁸¹. Autor wyjaśnił, że jednym z nich jest „przywłaszczenie rzeczy niczyjej, czyli zajęcie” i że „Dwa są gatunki zajęcia wedle prawa cywilnego”, a mianowicie polowanie, w szerszym sensie obejmujące także rybołówstwo i ptasznictwo, oraz znalezienie. Do prawa politycznego zaliczył autor „trzeci gatunek zajęcia”, a mianowicie zdobycze wojenne, wskazując, że „dziś w Artykułach wojennych tego przepisy znajdujemy”. Nieco dalej, gdy autor w osobnych wywodach powrócił do tego zagadnienia i pracowicie przedstawił je w świetle źródeł rodzimych, sprecyzował

⁷⁸ Autor przywołuje tu bez wątpienia akt z 7 grudnia 1827 r., który został opublikowany 25 stycznia 1828 r. (w rękopisie błędna data 29 stycznia). Por. *Wysoczajsze utwierdzionnoje mnenije Gosudarstwiennago Sowjeta – O razieszenii, kak postupat miestnym naczalstwam s proizwodziaszczimi ubijstwo w pripadkie sumasszestwija*, PSZ (sobr. 2), II (2), nr 1597, s. 1051-1052.

⁷⁹ Nie ma takiego w PSZ. Pomyłka w rękopisie?

⁸⁰ *Prawo polsko-litewskie*, s. 347. Por. ukaz z 29 kwietnia (a nie jak zapisano w rękopisie 24 kwietnia) 1824 r. – *Senatskij – O naznaczenii godowago sroka dlja priedstawljenija dokumentow pomieszczikam, władziejuszczim kazennymi imienijami po lennomu prawu*, PSZ, XXXIX, nr 29883, s. 287-291. Ukaz odwołuje się m.in. do aktów z 1808 i 1818, a nie z 1816 r.

⁸¹ *Prawo polsko-litewskie*, s. 348 i n., 358, 360, 369 i n., 380.

również, że: „W dzisiejszym rządzie wojenne ustawy opisują komu właściwie należy wojenna zdobycz”, co uzupełnił powołaniem na „Wojskijskiy ustaw” (art. 107 i 115). W odniesieniu natomiast do polowań – zgodnie z często stosowaną przez autora zasadą – po omówieniu przepisów rodzimych, a wcześniej zasadniczych rozwiązań przyjętych w tej materii w Europie, wskazał on na aktualne regulacje rosyjskie, przywołując w niestety nieczytelnej nocie marginesowej kilka ukazów z lat 1819 i 1827[?]. Nieco dalej wspomniał o ukazie z 8 stycznia 1827 r.⁸², który stanowił, że „od pierwszego marca do pierwszego lipca nie wolno polować i policja ma rozkaz postrzegać, aby zwierzyna w tym czasie na targi nie była przynoszona”. Podobnie przy okazji wywodów na temat kopalni w dłuższe wywody historyczne autor wplótł następującą uwagę: „Według prawa rosyjskiego imperium kruszce na własnym gruncie znajduwane wolno przetapiać, byleby tylko właściciel prawną część od wyrobionych kruszców do skarbu monarszego oddał. Ta opłata może się uważać za cywilną służebność nie zmniejszającą bynajmniej prawa właścicielstwa dziedzicom gruntu do takich korzyści”⁸³. Ponadto autor zaznaczył, że w ukazie z 26 listopada 1824 r.⁸⁴ „czytamy, że dla ulgi właścicieli mających zakłady topienia miedzi, uwalnia się ich od opłaty trzech rubli od pudu i płacić tylko mają podatek [...]”⁸⁵, ten zatem tak jak u nas wprowadzony był w Rosji”. Wskazał oprócz tego, że „Rozkaz ministra skarbu 1823 r. najwyżej utwierdzony, wydany z powodu spodziewanych odkryć kopalni soli w guberniach litewskich mówi 1) że na mocy ogólnych ustaw krajowych każdy ma prawo na swoim gruncie szukać i dobywać soli, rozwożenie zaś i sprzedawanie onej dozwolone jest za opłatą 60 kop. od pudu, 2) Od tej opłaty może rząd podług okoliczności na dłuższy lub

⁸² *Imiennyj, dannyj Ministru Imperatorskago Dwora – O raspublikowanii wnow ukazow, izdannyh w 1740 i 1763 godach, o nielowlonii i niestrieljanii zwierej i ptic w opriedzieljonnyh miestach i w zapreszczennoj wriemja*, PSZ (sobr. 2), II (1), nr 811, s. 13-14 (w rękopisie błędna datacja aktu na 21 stycznia).

⁸³ Wspominał tu autor o jakichś ukazach z 28 czerwca 1728 r. (par. 33 i 34) oraz 7 września 1797 r. Tego ostatniego nie ma w PSZ. Pomyłka w rękopisie?

⁸⁴ *Imiennyj, dannyj Senatu – O newzimanii trioch-rublewoj podati s puda mjedi, na czastnyh zawodach wyplawljajemoj*, PSZ, XXXIX, nr 30130, s. 632.

⁸⁵ Wyraz nieczytelny.

krótszy czas kogo uwolnić, 3) rząd na początek dobywania na zapomogę pożyczyc może do 10 000 rubli tym, którzy by odkryli obfite kopalnie albo źródła soli. Zresztą rząd wdawać się nie będzie w rozporządzenia właścicieli, 4) w dobrach skarbowych gdyby od posiadacza albo arendarza odkryte zostały kopalnie, ten za doniesieniem w najprędszym czasie odbierze nagrodę”.

Ważne informacje na temat współczesnej autorowi praktyki sądów odkrywamy w tej części wykładu, która dotyczy przybytku (*accessio*). Otóż po opartych w znaczącej części na przepisach Statutu litewskiego wywodach na temat między innymi kar za szkody spowodowane umyślną zmianą biegu rzeki, ścięcie lub wykopanie drzewa lub zabranie gwałtem z pola zboża albo stratowanie plonów, autor zamieścił następujące dodatkowe wyjaśnienie: „Uwaga. Jurysdykcje nasze tak w materii teraz wytraktowanej, jako też i w innych przypadkach, odstępują dzisiaj od przepisów statutowych w naznaczaniu win pieniężnych, już to z powiększonej pieniędzy masy, już dla ceny rzeczy podniesionej. Że jednak innego prawidła na to nie ma, sędziowie zatem winy takowe w miarę przestępstw i zrządzonej szkody podług własnej rozważgi i miejscowego zwyczaju stanowić winni”⁸⁶.

Odniesienia do aktów rosyjskich mnożą się wśród rozważań na temat „nabycia właścicielstwa przez samo posiadanie”, któremu poświęcono obszerny, liczący prawie 100 stron rozdział VIII drugiej części studium⁸⁷. Dawność ziemską, „inaczej przemilczenie, przedawnienie, preskrypcja” wyróżnił autor, zaliczając ją do „prawdziwie cywilnych” sposobów nabycia własności. W pierwszej kolejności podniemy, że porównanie przesłanek potrzebnych do zasiedzenia formułowanych przez „prawa nasze” i rzymskie doprowadziło autora do odkrycia wielu zasadniczych różnic między nimi. Analizując prawo koronne (Statut wiślicki), autor starał się wykazać, że początkowo wcale nie wymagało ono do zasiedzenia słusznego tytułu. Zmieniły to dopiero Ekscępta mazowieckie z 1576 r., w których znalazł się przepis stanowiący o tym, że „wszelkie

⁸⁶ *Prawo polsko-litewskie*, s. 384, 389, 392 i n. Por. też S. GODEK, „Od czasu ustanowienia naszego kodeksu cywilizacja posunęła się naprzód”, czyli o wadach i przewagach, s. 229.

⁸⁷ *Prawo polsko-litewskie*, s. 402 i n.

przedawnienie od wpisania wwiązania w księgi ziemskie zaczynać się powinno”. Zdaniem autora postawienie wymogu dokonania wwiązania przesądziło o pojawieniu się zarazem wymogu sprawiedliwego tytułu, gdyż „wwiązanie bez tytułu być nie może”. Zupełnie inaczej było na Litwie. Autor na podstawie Statutu litewskiego (III, 45; IV, 91 „i innych wiele miejsc”) dowodził, że prawo litewskie nawet nie wzmiankowało o tytule w kontekście przedawnienia. Godna podkreślenia jest podsumowująca tę część wywodów konstatacja autora, że: „Okazaliśmy więc, że do przedawnienia tak prawa dawne koronne i dziś obowiązujące, jak Statut litewski tytułu nie wymagają”. Wydaje się, że słowa te są twardym dowodem na to, że przytaczane przepisy statutowe rzeczywiście w dalszym ciągu obowiązywały. Nie zawsze bowiem kontekst, w którym pojawia się powołanie na przepisy Statutu litewskiego (i to nie tylko w tym rękopiśmiennym opracowaniu), pozwala na jednoznaczne przyjęcie, że akurat te zachowały na pewno aktualność.

Podobnie na przepisach zaczerpniętych ze Statutów Kazimierza Wielkiego oraz Statutu litewskiego autor fundował wnioski, że „dobra wiara do przedawnienia nie jest potrzebna”⁸⁸. Te same źródła poddano analizie w rozważaniach nad przyczynami zawieszenia biegu przedawnienia (nieletniość, nieobecność, „powietrze morowe”, wojna oraz „jak dawniej bezkrólewie”). Znowu od razu zwracają uwagę liczne powołania na konkretne artykuły Statutu litewskiego, który po raz kolejny dla rozwijanych rozważań stanowi podstawowe źródło (III, 35; III, 45; IV, 35; IV 70; VI, 2; VI, 11; XI, 52). W kontekście przerywającej przedawnienie nieobecności autor zajął się rozstrzygnięciem kwestii: „czy według praw polskich i litewskich nieobecność rozumieć się ma kiedy kto przebywa za granicą całego państwa, czyli też obręb nieobecności określa się rozciągłością jurysdykcji sądowej na jedną prowincję”. Na tle rozważań na temat tej ostatniej kategorii, czyli prowincji rozumianej jako część kraju, „na którą trybunał swą władzę rozciąga”, wypowiedział interesującą uwagę, że „stosując ten podział do czasów naszych dzisiaj wypadałoby

⁸⁸ Tak samo J. KAMIEŃSKI, *O przedawnieniu czyli preskrypcji według praw francuskich z zastosowaniem prawa powszechnego pruskiego oraz praw polskich i litewskich*, Łomża 1814, s. 36 i n.

wnieść, że za granicą guberni nieobecność uważać się powinna, lecz na to nie mamy żadnego przepisu”⁸⁹. Passus ten ilustruje ciekawe zjawisko, które zapewne występowało po zaborach z dużym natężeniem w dziesiątkach form, odmian i niuansów, a które polegało na tym, że pozostawione przez nowy rząd dawne prawo, nawet bez jego pozytywnej zmiany, musiało w nowych warunkach, pod wpływem różnych, czasem zdawałoby się nieodnoszących się doń wprost okoliczności, nabierać innych treści czy być inaczej niż dotąd rozumiane. Można przypuszczać, że sposobów interpretacji takich sytuacji i możliwości ich rozstrzygnięcia musiała praktyka wyrobić wiele.

Znaczenie działań wojennych, zarazy i bezkrólewia dla biegu przedawnienia przedstawił autor w zwięzły sposób w świetle Statutu wiślickiego oraz konstytucji sejmowych z lat 1573, 1576, 1588 i 1589. Osobno omówił kwestię w świetle Statutu litewskiego (IV, 33; XI, 59). Zgodnie z przepisami litewskiej kodyfikacji bieg przedawnienia ulegał zawieszeniu do czasu upłynięcia sześciu tygodni od powrotu z wojny, a dziesięciu od ustania zarazy. Uwagę zwraca kończąca ten wątek nota, że zgodnie z ukazem z 21 czerwca 1815 r. „dawność ziemską zawiesza się przeciw nieletnim, nieobecnym i mającym pomieszane zmysły”⁹⁰.

Do tego samego aktu prawnego nawiązał autor w drobiazgowych rozważaniach, w których w świetle licznych źródeł prawa koronnego i litewskiego przedstawił poszczególne „termina do przedawnienia”. Jego uwagę przykuły przepisy prawa koronnego, zgodnie z którymi „roku jednego dawność szkodziła panu nie dochodzącemu swego poddanego, jeśliby wiedział, a nie dochodził”. Wspomniany termin ulegał wydłużeniu do lat trzech w województwach braclawskim, podlaskim, bełskim i wołyńskim, natomiast na Litwie zgodnie ze Statutem (XII, 12) – do lat dziesięciu. Przytoczył autor za Ostrowskim informację, że w praktyce sądowej „na tę dawność względu nie miano” i sąd zadawała się przysięgą właściciela, że „nie wiedział o poddanym do czasu procesu”. Wprawdzie zgodnie z wydaną w 1777 r. rezolucją Rady Nieustającej poddany zbiegły

⁸⁹ *Prawo polsko-litewskie*, s. 432.

⁹⁰ *Ibidem*, s. 433. Ukaz z 21 czerwca 1815 r. – *Senatskij, po mneniju Gosudarstwiennago Sowjeta – O ziemskoj dawnosti po dzielam graždanskim w gubernijach, na osobych prawach sostojaszczich*, PSZ, XXXIII, nr 25883, s. 213-215.

do innej wsi, objęty tam lustracją podymnego, nie mógł być odbierany, to – jak zaznaczył autor – „jednak to się nie praktykuje”. W związku z powyższym autor dostrzegł pewną niejasność – „Zostaje dzisiaj wątpliwość czy nie należałoby poddanego przysądzić panu, jeżeli ten gdzie indziej skazkami objęty i czyli ogólne wyrazy ukazu z 1815 r. 21 junii, gdzie czytamy: że kto by nie poszukiwał przez lat 10 lub po rozpoczętej sprawie takiż czas przemilczał, taki traci prawo na zawsze do rzeczy, czy nie mogłyby być te wyrazy zastosowane do zbiegłych poddanych?”. W ocenie autora „wyrazy” ukazu „niewiele by jednak znaczyły, gdyż dziś skoro by pan dowiódł, że nie wiedział o bytności poddanego wszelka się praescriptia przecina”⁹¹.

Ciekawe i cenne, bo nie tylko porządkujące materię, ale i pomocne w zrozumieniu praktyki, są oparte na przepisach Statutu wiślickiego, konstytucjach sejmowych, prawie mazowieckim, rezolucjach Rady Nieustającej oraz innych źródłach wywody autora na temat poszczególnych kategorii dawności⁹². Naszą uwagę zwraca przede wszystkim wzmianka o rocznej dawności, na skutek której (zgodnie z przepisami z lat 1496 i 1507) traciły moc „wieczyste zapisy przed aktami nie wieczystymi

⁹¹ *Prawo polsko-litewskie*, s. 434 i n.

⁹² *Ibidem*, s. 436 i n. Por. wywody na temat upadku na skutek rocznej dawności rękojmi słownych danych „na długi czy dla umocowania kontraktu”, zaś rocznej i sześciotygodniowej procesów zaczętych, a w tym czasie nie popieranym czy też uwagi o tym, że dawnością roku i sześciu niedziel bronił się przestępca napadający na dom. Dawnością wynoszącą trzy lata i trzy miesiące „bronił się nabywca dóbr nieruchomości przeciw poszukującemu na nich dziedzictwa, przeciw chcącemu naruszać kontrakt sprzedaży, przeciw sąsiadowi chcącemu wzruszyć granice, przeciw wierzycielom mającym na tych gruntach oparte wierzycielności”. Na skutek takiej samej dawności upadali bracia, chcący wzruszyć zasze już działły oraz córki poszukujące posagu. Sześćioletnia natomiast dawność skutkowałą pozbawieniem wdów dziedzictwa. Dla mężatek w takich przypadkach granicą było dziesięć lat. Również po dziesięciu latach na skutek przedawnienia upadał w prawie do dochodów kościelnych duchowny, który przez ten czas ich nie poszukiwał. Wreszcie na podstawie konstytucji z lat 1633 i 1635 „sześćdziesięcioletnią dawnością przedawniają się nieruchomości dobra kościelne przez szlachtę posiadane wyjąwszy sam kościół i przyległe place poświęcone, które preskrypcji nie ulegają”, co „do Litwy równie się rozciąga”.

uczynione, a w ciągu roku do ziemstwa własnego nie przeniesione”⁹³. Uzupełniono ją bowiem zaraz o wskazówkę, że Statut litewski „tę dawność ważności zapisów do dwóch lat rozciąga”. Autor zaznaczył również, że konstytucja z 1768 r. „nie tylko rozporządzenia Statutu litewskiego dla województw, które się nim rządzić zwykły odnawiając, ale i na całą Koronę je rozciągając postanowiła, iż transakcje wszelkie w obcych grodach lub ziemstwach zeznane, a podług Statutu litewskiego na pierwszych dwóch rokach w czasie pokoju sposobem oblaty do ksiąg własnego powiatu, a w czasie wojny lub powietrza po tej klęsce w rok i sześć niedziel nie przeniesione, za żadne uważane być mają”. Podobny, interesujący nas zwrot ku prawu litewskiemu, odnajdujemy w związku z komentarzem na temat przepisów prawa koronnego (1420), a także mazowieckiego (tkwiących korzeniami w Statucie Ziemowita III) o dawności lat 30, na skutek której mógł upaść oddający w zastaw majątek, a to „jeżeli kontraktu co 5 lub 10 lat nie ponawiał”. Rzecz w tym, że autor, wskazując na kontrast między wspomnianymi przepisami a prawem litewskim, zaznaczył, że „Statut litewski wyraźnie stanowi, że zastawy nie są podległe dawności” (XII, 12; XII, 13).

Wymienione powyżej pojedyncze odniesienia do prawa litewskiego nie przeszkodziły temu, aby autor przedstawił w osobnym paragrafie „Termina do przedawnienia w Statucie litewskim”, opatrując go dodatkowo wskazówką „Szczególnie to do Litwy należy”⁹⁴. Wykład tej materii jest dla nas ważny, tym bardziej że nie tylko objaśnia przepisy statutowe i zawiera odniesienia do współczesnej autorowi praktyki, ale ponadto próbuje skorygować błędne poglądy ówczesnej literatury. Autor w pierwszej kolejności wymienił wybicie z dóbr, wskazując, że o ekspulsję „w czasie 10 niedziel nie pozywający przewodem kryminalnym, już tylko cywilnym mógł zapożywać”, co się – jak zaświadczył – „i dziś zachowuje”. Co się zaś tyczy kradzieży, łupiestwa, podpalenia i „innych

⁹³ Za niewieczyste uważano najpierw akta grodzkie, zagraniczne ziemskie oraz magistrackie, tj. magdeburskie. Następnie akta grodzkie uznano za wieczyste, a z ziemskimi zrównano akta trybunalskie, metryki oraz sejmowe. *Ibidem*, s. 436 i n. Por. też osobny paragraf „O aktach w powszechności i w szczególności o naszych”, *ibidem*, s. 734 i n.

⁹⁴ *Ibidem*, s. 442 i n.

gwałtów”, popadał w dawność „milczący przez lat 3, wyjąwszy małoletnich i za granicą, pierwsi po dojsciu do lat, drudzy po przybyciu, mogą przypozwać”, byleby tylko – jak stanowił Statut – „trzech lat z pozwaniem nie omieszkali” (IV, 35; XI, 52). I tu autor dorzucił dopisek, że: „Powróciwszy z zagranicy po 3 latach mógł się upomnieć”. Jeśli rozumieć jego treść, że przebywający za granicą po powrocie, zwlekając ponad trzy lata z pozwem o gwałt, mógł jednak nadal pozwać, to musimy stwierdzić, że reguła ta jest wyraźnie sprzeczna z art. 35 z rozdziału IV. Czyżby autor sugerował, że w praktyce jednak nie ograniczono możliwości wystosowania pozwu statutowym trzyletnim terminem i stosowano w praktyce bardziej liberalne zasady? Nie sposób dociec. Naszej ciekawości nie zaspokaja także wciśnięta między wiersze wzmianka, że „dziś dla takich dłuższa preskrypcja”.

Następnie autor wymienił jeszcze kilka znanych Statutowi litewskiemu kategorii dawności. Tę, o której stanowi art. 10 z rozdziału VII, scharakteryzował następująco: „Również mający na dobrach dług urzędownie zapisany, jeżeli po sprzedaniu dóbr lat trzy przemilczał, nie na urzędownie zapisanych dobrach, ale na istcu, tj. na tym który winien, ma poszukiwać. [...] Taż dawność 3 lat pozbawiała przezysków na dobrach wskazanych sądowym wyrokiem, jeżeli w przeciągu tych 3 lat nie upominał się”⁹⁵. Trudno przejść do porządku nad wyrażoną przez autora między wierszami uwagą, że: „To jedno prawo tak krótki czas przedawnienia na ewikcję stanowiące, zniszczyło hipotekę”. Na koniec wspominał autor o dziesięcioletniej dawności, na skutek której upadał milczący – jak ujmował to Statut – „o zatopieniu młyna swego” czy zalaniu gruntów (IX, 21). W taką samą dawność popadała kobieta, która wydana za mąż po śmierci ojca przez 10 lat od zamążpójścia nie upominała się u braci o swój posag (V, 4)⁹⁶. Wyliczenie kończy uwaga o tym, że „o dobra ziemskie w przeciągu lat 10 nie czyniący, w prawie upadają” z ogólnym powołaniem na – jak się wydaje – rozdział IV Statutu. Ta ostatnia kwestia stała się przedmiotem ważnej z punktu

⁹⁵ VII, 10 („O imienie dłużne i o dawność ziemską”).

⁹⁶ Po jej śmierci – również w ciągu 10 lat, licząc od chwili dojscia do pełnoletności – o posag mogły upomnieć się jej dzieci lub nawet wnuki.

widzenia naszych zainteresowań polemiki z poglądami Ostrowskiego. Otóż autor naszego studium zakwestionował mniemanie Ostrowskiego, że dziesięcioletnie według praw litewskich przedawnienie dóbr ziemskich zostało następnie przez późniejsze prawa koronne, służące także Litwie, „rozszerzone”. Autor pospieszył z wartościowym dla nas wyjaśnieniem, że: „Potrzeba tu przestrzec, że nie ma praw późniejszych o przedawnieniu w Koronie, a tym bardziej w Litwie lub w prowincjach rządzących się Statutem litewskim, zatem dotąd nie inne służą prawidła na przedawnienie, jak tylko te, co się znajdują w Statucie litewskim”. Źródłem błędnego mniemania Ostrowskiego była – jak domyślał się autor – niefortunna interpretacja treści konstytucji z 1778 r. Akt mówił tylko o jednym, konkretnym i specyficznym rodzaju przedawnienia (dotyczącym dóbr mających przypaść skarbowi), a w związku z tym jej przepisy nie mogły być interpretowane jako te, które wносиły nową zasadę ogólną czy jakąkolwiek odmianę do wcześniejszych. Autor zresztą powątpiewał w słuszność niektórych spostrzeżeń czynionych przez Ostrowskiego w tej samej materii, tyle że w świetle praw koronnych. Zbyt płytkie wydawały się mu oceny Ostrowskiego co do roli praktyki, która w braku nowych przepisów uwzględniających zupełnie odmienione przez stulecia warunki, ustaliła sprzeczny z literą Statutów Kazimierza Wielkiego, a nawet nieco przypadkowy (bo gruntujący się na bałamutnej prawniczej interpretacji) sposób rozumienia i stosowania instytucji przedawnienia.

Dokładniejsze wejrzenie w wywody naszego autora na temat przedawnienia w prawie statutowym opłaciło się – jak się wydaje – z innego jeszcze powodu. Stanowi ono mianowicie dobry punkt wyjścia do rozwinięcia rozważań w tej materii w szczególnie interesującym nas kierunku. W dalszej części opracowania odnajdujemy osobny paragraf zamykający w sobie wykład, w którym ujęto prawa „dla guberni polsko-rosyjskich wydane, tyżące się czasów do przedawnienia”⁹⁷. Już na wstępie autor – jakby otrząsając się z niejasności wywołanych zapatrywaniami Ostrowskiego – deklaruje, że: „Wszelką w tym względzie wątpliwość znoszą prawa dzisiaj dla guberni polsko-rosyjskich o przedawnieniu wydane”.

⁹⁷ *Prawo polsko-litewskie*, s. 449 i n.

Wśród nich wymienił wspomniany już wyżej ukaz z 21 czerwca 1815 r., „odwołujący się do dawniejszych praw”, a mianowicie Manifestów z 17 marca 1775 i 28 czerwca 1787 r.⁹⁸ Te ostatnie nazywa autor „powszechnymi prawami państwa” w odróżnieniu do ukazu z 26 stycznia 1799 r.⁹⁹, o którym mówi, że został wydany „dla samych guberni polskich”. Zdaje się, że w podobnym kontekście (tj. wskazania na pewne odrębności terytorialne) wymienił dalej postanowienie Senatu z 27 lutego 1815 r. wydane dla Kurlandii¹⁰⁰.

Przybliżając główne treści wspomnianych aktów, autor wskazał, że zgodnie z Manifestem z 1787 r. „wszelki występki kryminalny, który w przeciągu lat 10 nie stał się głośnym ma być wiecznie zamilczanym”¹⁰¹. Ten sam Manifest oraz ukaz z 1815 r. stanowiły, że: „W sprawach cywilnych między prywatnymi lub między nimi a skarbem o majątek ruchomy lub nieruchomy, przez lat 10 nie poszukujący albo po zapozwie tyleż lat milczący, traci prawo do rzeczy na zawsze”. Wymieniony ukaz stanowił odnośnie do „kontraktów i umów terminowych więcej jak na lat 10 prawnie zawieranych”, że te „także przemilczeniu nie ulegają dziesięcioletniemu, bo same te akta oddalają od siebie działanie tego powszechnego prawa. Wszelako jeżeliby w tych kontraktach terminy oznaczone upłynęły, a posiadanie do lat 10 bez rozpoczęcia isku

⁹⁸ Manifest z 17 marca 1775 r. – *O Wysoczajsze darowanych raznym sosłowijam miłostjach, po słuczaju zakljuczennago mira s Portuju Ottomanskoju*, PSZ, XX, nr 14275, s. 82-86; Manifest z 28 czerwca (w rękopisie błędnie 26 czerwca) 1787 r. – *O raznych darowanych narodu miłostjach*, PSZ, XXII, nr 16551, s. 861-863. Por. też S. GODEK, *III Statut litewski...*, s. 462, 475, 546 i n.

⁹⁹ Ukaz z 26 stycznia 1799 r. to *Wysoczajsze utwierdżonnyj dokład Senata – O rasprostranienii 10-letniej dawnosti na wsje guberni prisojedzinionnyja ot Polski*, PSZ, XXV, nr 18828, s. 541-542. O okolicznościach wydania tego aktu por. S. GODEK, *III Statut litewski...*, s. 574 i n.

¹⁰⁰ Nie ma aktu z tą datą w PSZ. Wydaje się, że w rękopisie błędnie wpisano rok. Stosowne „oprieditielienije” Senatu pochodzi z 27 lutego 1805 r. (także nie ma go w PSZ) i wyraźnie wspomina o nim ukaz z 21 czerwca 1815 r.

¹⁰¹ Wzmiankuje autor o tym akcie w tym samym kontekście w innym jeszcze miejscu, a mianowicie tam, gdzie rozważa „kiedy ustaje kara”. *Prawo polsko-litewskie*, s. 856.

pociągnęło się, przedawnienie zapada”. Decyzją Senatu z 30 stycznia 1822 r.¹⁰² wyjaśniono, że „dziesięcioletnią dawność, dla uniknięcia poszukiwania za kontraktem na lat kilka zawartym, należy liczyć nie od podpisu kontraktu lub zobowiązania, ale od upływu terminu naznaczonego dla jego skutku podług wspólnej umowy”.

Kolejne nawiązania do rosyjskich aktów prawnych znajdujemy wśród uwag na temat jednego z warunków dawności, a mianowicie „sposobnej rzeczy”. Jak wyjaśnił autor: „Są bowiem rzeczy, które albo zgoła przedawnionymi być nie mogą albo których przedawnienie do czasu dla pewnych okoliczności zawiesza się”¹⁰³. Wśród tych pierwszych kategorii wymienił przede wszystkim sprawy graniczne, a na dowód przytoczył dwie rezolucje Rady Nieustającej z lat 1781 i 1785. Uczynił z nich punkt wyjścia do dalszych rozważań, stawiając kwestię, czy „tłumaczenie Rady Nieustającej myśli praw naszych” zgodne jest z duchem aktów rosyjskich, takich jak wspomniany już ukaz z 1815 r. czy ukaz z 22 września 1808¹⁰⁴ ponowiony następnym z 16 lutego 1823 r.¹⁰⁵ Z aktu wydanego w 1808 r. – jak zwracał uwagę autor – wynika, że „skoro dekret zapadł w sprawie granicznej i apelacja w czasie przyzwoitym nie zaszła, a dawność dziesięcioletnia zapadła, dekretu wzruszać nie można, a zatem stąd wnosimy, że kiedy nie ma dekretu, nie ma i preskrypcji, po dekreście w 10 lat można przedawniać”.

Oprócz spraw granicznych wymienił autor także „dobra zawiedzione w posagu, czyli takie na których albo posag lokowany albo reforma zapisana” jako nieulegające dawności zgodnie z konstytucjami z lat 1576, 1588 i 1778¹⁰⁶. Podobny reżim odnosił się do dóbr, które zostały

¹⁰² Ukaz *Senatskij po Wysoczajsze utwierżdżionnomu mnienuju Gosudarstwiennago Sowjeta – O sczitanii dziesiatilietniej dawnosti dlja unicztożenija wżyskanija po kontraktam s okonczanija dziejstwija onych*, PSZ, XXXVIII, 28905, s. 50-51.

¹⁰³ *Prawo polsko-litewskie*, s. 451 i n.

¹⁰⁴ Ukaz z 22 września 1808 r. – *Imiennyj, dannyj Senatu – O niewozstanowlieni tjażeb za propuszczeniem 10-lietniej dawnosti*, PSZ, XXX (1), nr 23283, s. 587-588.

¹⁰⁵ Ukaz z 16 lutego 1823 r. – *Senatskij – O rasprostranienii ukaza 1808 goda sientjabrja 22, posledowawszago po mieżewomu dziełu o dziesiatilietniej dawnosti, na wsje tjażebnyja dzieła*, PSZ, XXXVIII, nr 29315, s. 771-772.

¹⁰⁶ W innym miejscu autor wyjaśniał, że „dawniej u nas posagi upadały nie dochodzone w Litwie przez lat 10, w Koronie przez lat 3 i miesięcy 3, lecz konstytucje

„w przesykach sądowi puszczone tj. skazach, winach sądowych” (na podstawie konstytucji z 1576 r.) oraz do tych, które zostały zajęte „u króla przez szlachtę lub u szlachty przez króla”, o czym stanowiły liczne konstytucje – z lat 1563, 1587, 1588, 1607, 1615. To ostatnie stanowiło zresztą specyfikę Korony. Odmiennie stanowisko prawa litewskiego w tej materii wyjaśnił autor na podstawie art. 33 z rozdziału I Statutu, który zezwalał „skarbowi przedawniać przeciw prywatnym”¹⁰⁷, oraz art. 33 z rozdziału III, który dopuszczał sytuację odwrotną, stanowiąc „aby przedawnienie między dobrami kościelnymi i szlacheckimi takie było, jakie dobrom stołu królewskiego z dobrami szlachty służy”¹⁰⁸. Pozwoliło to autorowi na konstatację, że: „Toż samo stwierdzał Manifest 1787 r. juni 28, do którego odwołuje się ukaz 1815 juni 21” oraz że „Tenże sam przepis znajdujemy w ustawach o bankrutach”.

W dopełnieniu swojego wyszczególnienia wymienił dalej autor jeszcze kilka innych przykładów rzeczy niepodlegających dawności, a więc przede wszystkim kościoły oraz rzeczy poświęcone (zgodnie z konstytucjami z lat 1633 i 1635), a także te, które „są w posiadaniu *alieno nomine, titulo precarii*”, a zatem – jak przykładowo wyliczał – przez emfiteutę, dożywotnika, dzierżawcę, zastawnika, rządcę, komisarza, opiekuna. W kwestii zastawu autor nawiązał jeszcze raz do Statutu litewskiego – tym razem do art. 12 i 13 z rozdziału VII. Ten pierwszy stanowi wyraźnie, że zastaw nie ulega przedawnieniu. Co prawda przedawnienie

1578, 1588, 1778 r. uznały posagi za nieprzedawnialne, co i rezolucja Rady Nieustającej z 1785 potwierdziła. Na koniec posag niereformowany, podług Statutu Olbrachta z 1496 r. i Statutu litewskiego (V, 1 par. 3, 4) ginie w substancji mężowskiej”. *Prawo polsko-litewskie*, s. 661. O tzw. reformie (inaczej oprawa, wiano) por. obszernie uwagi s. 696 i n.

¹⁰⁷ Art. 33 z rozdziału I („Kto by na co listy uprosił, a tego w dzierzeniu nie był i o expektatiwach”) stanowił m.in.: „Też ustawujemy, jeśliby kto u Nas Króla imienie, abo ludzie, abo ziemie uprosił, i w liście daniny Naszej jemu to było opisano, a tego w dzierzeniu i używaniu nie był do dziesięci lat, tedy i listy Nasze, i data takowa po tym żadnej mocy mieć nie ma”.

¹⁰⁸ Art. 33 z rozdziału III („O prawo gruntów między stany duchownymi i świeckimi”) kończy następujący *passus*: „A dawność ziemiska między imiony kościelnymi i szlacheckimi taka ma być, jako dobrom stołu Naszego Hospodarskiego z dobrami i z imiony szlacheckimi; tymże obyczajem szlachcie z dobry Naszymi i kościelnymi dawność zachowana być ma”.

zastawu dopuszcza artykuł następny, ale – jak się wydaje – traktuje on o pewnych sytuacjach nadzwyczajnych, dotyczących zastawów „dawnych”¹⁰⁹. Z przepisów Statutu autor wyprowadził wniosek o znaczącej rozbieżności między stanowiskiem prawa litewskiego i koronnego w tej materii. Pochodzące jeszcze z czasów Kazimierza Wielkiego i Władysława Jagiełły (1347, 1426) przepisy – jak sugerował autor – w praktyce niestosowane, przyjmowały, że zastaw przedawnia się po 30 latach. Za Tadeuszem Czackim przypomniał epizod z 1768 r., kiedy to próba przywrócenia tych dawnych norm koronnych została storpedowana w sejmie, co zdaniem autora stanowiło dowód, że w praktyce prawo polskie, odstępując od dawnych statutów, poszło drogą wytyczoną przez prawo litewskie, uznając zastawy za nieulegające przedawnieniu. Myśl tę połączył autor zaraz z refleksją nad prawem rosyjskim, zauważając, że: „Toż samo stwierdził ukaz 1815 21 juni, mówiąc «Co się tyczy spraw o majątki zastawne lub ewikcjonalne, która to zastawa albo ewikcja trwa w niektórych guberniach od 3 lat do 3, a w innych bez oznaczenia aż do

¹⁰⁹ Art. 12 z rozdziału VII właściwie wyraża tę zasadę w tytule – „Każda zastawa i dług pożyczony dawności nie ma”. Artykuł brzmi następująco: „Chcemy też mieć i ustawujemy, aby każda zastawa i dług pożyczony dawności ziemskiej nie miały i wolno będzie wszelakiemu dziedzicowi, odłożywszy sumę pieniędzy, przed prawem za zastawę dziedzictwa swego dojść, tak za prawem swoim przyrodzonym i jakkolwiek nabytym. Tymże sposobem wszelakiemu stanowi długów swych pożyczonych za opisem według tego Statutu sprawionym na iśćcu i na potomkach jego dochodzić wolno będzie, chociażby się i przez dawność ziemską nie upominał”. Obszerny art. 13 nosi nagłówek „O sposobie dowodu zastawy imienia leżącego, gdyby kto kogo ku braniu pieniędzy pozwał”. Jego interpretacja z wielu względów nie jest łatwa. Interesującym nas tu kontekstowi odpowiada następujący jego fragment: „Wszakże i to warujemy, jeśliby kto w takiej rzeczy miał do kogo prawo, tedy aczkolwiek już porządkiem tego Statutu nowego wszystkie rzeczy odprawowane będą; wszakże rzeczy zastarzałe przeciw starym Statutom, za którego co się stało, sądzone i skazywane być mają. A dlatego, aby się nikt niewiadomością nie wymawiał, każdy takowy kto by do kogo miał jaką potrzebę od wydania i używania tego Statutu, będzie powinien prawem swym tego dochodzić. A gdzie by do dziesięciu lat od wydania tego Statutu o taką zastawę dawną milczał i prawem z nim nie postępował, ten o taką zastawę wiecznie milczeć ma”. Zasada powyższa nie dotyczyła oczywiście dzieci „lat niedorośłych”.

wypłacenia długu, przeto takowe sprawy nie podpadają dawności»¹¹⁰. Co więcej, opierając się na statutowym art. 54 z rozdziału IV, autor uznał, że oprócz zastawnika także wszyscy inni dzierżyciele „przedawniać nie mogą”¹¹¹. Na koniec wrócił autor jeszcze raz do wspomnianego ukazu z 1815 r., podnosząc raz jeszcze, że „przedawnienie 10-letnie miejsca nie ma w kontraktach na dłuższy czas jak 10 lat zawieranych, bo akta te oddalają od siebie działanie tego powszechnego prawa”.

Rozdział IX drugiej części studium poświęcony został darowiznie (*donatio*). Obok dziesiątków odniesień do źródeł rodzimych kryje on niemalą liczbę powołań na prawo rosyjskie¹¹². Po przedstawieniu zagadnień terminologicznych, a dalej – co stanowi stałą manierę autora –

¹¹⁰ W oryginale fragment ten brzmi: „Sztó kasajetsja do dzieł po gubernijam ot bywszej Polszi priobretienym i Małorossijskim, o imienijach, nachodzjaszczichsja wo władzienii zastawnom ili w załogie, kakowaja zastawa ili załog po prawam ich i prieżnieniu obyknowieniju prodołżajetsja w niekotorych gubernijach ot triocho do triocho liet, a w drugich bez oznaczenija takowago triechlietja, do tech por, poka wypłatitsja dołg; to odnie tokmo sii dzieła ostawljajutsja nikakoj dawnosti nie podlieżaszczimi” (s. 215).

¹¹¹ Art. 54 z rozdziału IV („Jako strony u sądu za pozwy zachować się mają, a sąd aby z głowy swej nic nie sądził”) zezwalał sędziemu w przypadku luki w prawie statutowym orzekać na podstawie „innych praw chrześcijańskich”. Znaczenie tego sformułowania budziło w nauce różne domysły. Por. S. ГОДЕК, *Subsidiarnaja rol rimskiego prawa w III Litowskom Statute*, [w:] *Forum Romanum. Dokłady III międzynarodowej konferencji „Rimskoje czastnoje i publicznoje prawo: mnogowiekowej opyt razwitja jewropiejskiego prawa”*, Jaroslawl – Moskwa 25-30 ijunja 2003 g., Moskwa 2003, s. 168-173.

¹¹² Autor na wstępie wyjaśnił, co należy rozumieć przez pojęcie darowizny, oraz wskazał na wieloznaczność tego terminu. Wyróżnił tu trzy podstawowe kategorie. Określił je następująco: „Podarunkiem, darowizną zowiemy podarowanie rzeczy ruchomej i takie przelanie właścicielstwa, jako rękodajne, żadnej solenności nie wymaga, bo wręczenie rzeczy zlewa już własność na biorącego. Przeciwnie, zapisem *donatio* będzie darowanie rzeczy nieruchomości lub sumy jakowej przez zapisanie jej na dobrach nieruchomości sposobem czystego długu, a takowy zapis do ważności wymaga urzędowego zeznania i pewnych formalności, o których wyżej powiemy. Inaczej gołosłowne np. darowanie gruntu nie nadawałoby prawa do wwiązania i nie mogłoby usprawiedliwić w oczach prawa tego, który bynie dopełniwszy wymaganych formalności, pomocy lub opieki chciał szukać u sądu. Na koniec *donacji* nazwisko nosi wszelka alienacja dóbr nieruchomości lub dochodów, czyli raczej wszelka umowa o taką alienację prawem dozwolona i prawem opisana i w tym to rozumieniu mówić

rysu historycznego przedstawiającego proces kształtowania się wolności alienowania dóbr, w którym uwydatniono zwłaszcza stosunki angielskie oraz litewskie, ujmując te ostatnie w świetle poszczególnych Statutów z lat 1529, 1566 i 1588, przystąpił autor do odpowiedzi na pytanie, kto nie może czynić darowizn. Z właściwą sobie skrupulatnością Daniłowicz ujął w punktach i podbudował źródłowo przez wskazania na konstytucje sejmowe kilka kategorii osób, którym „własnością swoją zarządzać i o nią umowy zawierać zabroniono”, a tym samym „alienować i darowizn czynić nie mogą”. Byli to umysłowo chorzy, banici, małoletni, zakonnicy, marnotrawcy, a także poddani, których donacja zarówno w prawie koronnym, jak i litewskim „bez woli i wiedzy dziedzica uczyniona ważności nie ma” (konstytucja z 1543 r. oraz Statut litewski VII, 8¹¹³). W dalszej kolejności zwrócił autor uwagę na (również formułowane przede wszystkim przez konstytucje sejmowe) zakazy czynienia zapisów na korzyść pewnych kategorii osób. Wskazał na fundamentalną regułę, zgodnie z którą nie wolno było „o dobra ziemskie czynić donacji na korzyść tych osób, które z zapisującym nie ulegają jednemu prawom i karom”, co w stosunku do szlachty oznaczało wykluczenie mieszczan (z wyjątkami takimi jak np. tych z Wilna, Krakowa), tym bardziej chłopów oraz eliminację cudzoziemców. Do tej kwestii właśnie zmierzamy, bowiem autor opatrzył ją interesującym dla nas uzupełnieniem, że „Co innego było w Litwie”, gdzie konstytucja z 1775 r. „celem pomnożenia narodowego bogactwa przez wprowadzenie do kraju pieniędzy, cudzoziemców i poprawienia stanu rolniczego, nie tylko mieszczanom i cudzoziemcom, ale i kmieciom od panów uwolnionym, pozwalając nawet nabywania dóbr ziemskich, tym samym nie wzbronila na rzecz pomienionych osób zapisów [...] czynić”. Cóż z tego, skoro jak sucho stwierdził autor, „Wszakże to wszystko znosi ukaz 1814 roku julii, pozwalający posiadania dóbr ziemskich samej szlachcie z urodzenia lub rangi”¹¹⁴.

się zwykle, że żadna zamiana lub sprzedaż dóbr nieruchomości bez donacji obejść się nie może”. *Prawo polsko-litewskie*, s. 459 i n.

¹¹³ Artykuł pt. „O zapisach ludzi prostych, wolnych, pochożych i na arendę danych”.

¹¹⁴ *Prawo polsko-litewskie*, s. 471. Zapewne wkradła się tu pomyłka co do miesiąca, w którym wydano ukaz. Mowa tu najprawdopodobniej o wspomnianym już akcie z 11 czerwca 1814 r.

Nieporównanie więcej odniesień do przepisów wydanych pod nowym rządem odnajdujemy w tej partii rozważań o naturze darowizny, w której próbowano udzielić odpowiedzi na pytanie: jakie elementy są potrzebne do jej ważności¹¹⁵. Autor wskazał na siedem istotnych elementów niezbędnych do „nadania ważności i trwałości każdemu donacyjnemu zapisowi”. Jeden z nich wymagał, aby „podług brzmienia swego przenosił właścicielstwo na obdarzoną osobę natychmiast, a przynajmniej jeszcze za życia darującego wiecznie bez żadnej ekscepcji i warunku”, co odróżniało go od testamentu. Drugi żądał, aby akt donacji „obejmował dobra własne w zupełnej mocy darującego zostające” (konstytucje z 1505 i 1588 r.), zaś trzeci, aby jego przedmiotem była rzecz aktualnie przez darującego posiadana (Statut, VII, 4)¹¹⁶. Kolejne polegały na wymogu osobistego zeznania donacji przez darującego (konstytucja z 1511 r.) oraz na tym, „aby były uczynione formułą w prawie opisaną [...] lub powszechnie od prawników miejscowych używaną i do akt sądowych zamieszkania lub położenia dóbr wniesione”, jak chcą konstytucje z lat 1495, 1543 i 1768¹¹⁷. Ciekawe i ważne dla nas są wyjaśnienia autora o szczególnie skrupulatnym stosowaniu się „dawniej” w Koronie do tego ostatniego wymogu, i to aż do tego stopnia, że osoba niemogąca z powodu choroby udać się do akt, musiała prosić o reskrypt panującego, zezwalający na przyniesienia ich do swego domu. Oczywiście ksiąg nie przynoszono fizycznie. Ich sprowadzanie do domów prywatnych było generalnie zabronione pod sankcją nieważności transakcji. Po otrzymaniu jednak monarszego reskryptu przez chorego, udawał się do niego notariusz i po wysłuchaniu go, a następnie powrocie do akt, dokonywał w nich odpowiedniego zapisu. Naszą uwagę przykuwa przede wszystkim

¹¹⁵ *Ibidem*, s. 480 i n.

¹¹⁶ Artykuł zatytułowany „Nie ma nikt nikomu żadnego spadku zapisować, czego w ręku nie ma”.

¹¹⁷ Jak zaznaczył nieco dalej autor, wszelkie donacje raz zeznane zgodnie z prawem przed aktami nie mogły być odwołane i zgodnie z konstytucjami z lat 1543 i 1768 „tak darującego lub czyniącego inną jaką wieczystą transakcją, jak jego sukcesorów pod rygorem prawa i pod zakładem umówionym obowiązują [...]. Wyjąwszy tylko takie transakcje, które na zdradę kredytorów są czynione”, o czym stanowiła z kolei konstytucja z roku 1588.

świadcstwo autora, że: „Dzisiaj się ta formalność nie praktykuje, w miejsce jej zastępują przepisy Statutu litewskiego, gdzie czytamy, że osoba słaba wszelki zapis czynić może bez reskryptu panującego w obecności trzech lub czterech szlachty wiarygodnych, którzy do takowego aktu pieczętarami się zowią, a to dlatego, że go podpisać i na nim pieczęcie swe przyłożyć są obowiązani. Solenność ta tyle nadaje mocy zapisowi, jak gdyby przed aktami był uczyniony, byle otrzymujący zapis nie omieszkiał go przenieść do aktów sądu powiatowego, gdzie dobra zapisane będą w przeciągu czasu prawem oznaczonego”. Kolejna to dla nas wskazówka potwierdzająca nie tylko utrzymującą się w dalszym ciągu moc przepisów statutowych, lecz także stosowanie ich w praktyce. Nieco dalej uzupełnił autor, również z powołaniem na prawo statutowe (VII, 5), iż: „Mówiąc o ważności zapisów i donacji to jeszcze dodać winniśmy, że o jedne i też same dobra dwóch donacji prawa nasze czynić zabraniają, ten zatem, kto ma pierwszy zapis, ma pierwsze prawo”.

Ponadto autor podzielił się z nami innymi jeszcze spostrzeżeniami, które wprowadzają nas już w sferę przepisów rosyjskich. Podniósł mianowicie, że oprócz wcześniej wyliczonych warunków wymaganych do ważności zapisów „prawa terażniejsze stanowią jeszcze, że żadna transakcja wieczysta, gdzie jest przelew własności z jednej osoby na drugą, dopóty ważności nie ma, póki 10 rubli za susceptę, a od całej szacunkowej sumy 4% opłacony nie będzie, o czym ukaz z 1821 r. 24 listopada i na papierze cennym ma być robiony”¹¹⁸. Nieco więcej o tej kwestii mówi nam wpisana na marginesie (jak się wydaje, innym charakterem pisma) nota. Wynika z niej, że „transakta alienacyjne” nie były ważne, jeśli nie sporządzono ich na herbowym papierze i jeśli nie opłacono wspomnianego już czwartego procentu. Ponadto dowiadujemy się z niej, że ukaz z 24 listopada 1821 r. zwolnił zakłady szkolne nabywające dobra od opłaty „poszlin”. Nota wspomina dalej tylko o jakimś bliżej nieokreślonym ukazie z 1828 r., który nakazywał stosowanie papieru walorowego, a potem zaraz czyni wzmiankę o ukazie z 6 marca

¹¹⁸ *Imiennyj, dannyj Senatu – O gerbowom i krepostnom sborach*, PSZ, XXXVII, nr 28814, s. 918-927 (opublikowany 21 grudnia). Tekst polski podał A. KOROWICKI, *op. cit.*, s. 240-266.

1822 r.¹¹⁹, który decydował o uwolnieniu zakładów naukowych od używania papieru herbowego „wewnątrz swego zakładu w raportach”. Na koniec wskazano jeszcze na akt z 10 listopada 1827 r.¹²⁰, który stanowił, że każda transakcja alienacyjna dóbr nieruchomości przenosząca pięćset rubli asygnacyjnych powinna być aktykowana w departamencie, czego można było dokonać także przez plenipotentą.

W obszernym rozdziale X zatytułowanym „O nabyciu z podziału sądowego własności dłużnika między wierzycieli” zamieszczono szczegółowe wywody na temat eksdywizji¹²¹. Osadzono je przede wszystkim na konstytucjach sejmowych z lat 1588, 1673, 1676, 1726, 1775, 1776, 1784, Statucie litewskim (IV, 72, 95, 97, 98; VII, 7) oraz licznych zasadach wyrobionych przez praktykę, ale uwzględniono także kilka późniejszych źródeł rosyjskich w postaci ukazów. Wśród nich były takie, które dotyczyły kwestii należnych opłat związanych z wejściem w posiadanie części konkursowego majątku¹²². Autor zwracał uwagę, że: „Od części przyznanych кредитором opłacają się poszliny, tak jak gdyby kupowano majątek, a to przed intromisją podług ukazu 1824 r. dnia 25 lutego¹²³,

¹¹⁹ W rękopisie błędnie 10 marca. Por. *Senatskij, po Wysoczajsze utwierdzionnomu położeniu Komiteta Ministrow – O proizwodstwie dzieł w Uniwersitetach na prostoj bumagie*, PSZ, XXXVIII, nr 28960, s. 102.

¹²⁰ *Senatskij – O dozwoleńii powietowym sudam sowierszat akty i swysze 500 rub., no s tem, szto by aktami simi nie przedostawliaos prawo władzienia imieniem*, PSZ (sobr. 2), II (2), nr 1524, s. 959-960.

¹²¹ *Prawo polsko-litewskie*, s. 485 i n. Autor przedstawił eksdywizję jako jeden ze „sposobów cywilnych nabycia właścicielstwa”. Proces, na skutek którego uzyskiwało się „wyrok na podział majątku między wierzycieli”, nosił nazwę eksdywizji, rozbioru, konkursu. Używano też określenia „potioritas”. Por. też A. KOROWICKI, *op. cit.*, s. 217 i n.

¹²² Warto wskazać, że na Litwie wbrew rezolucji Rady Nieustającej z 9 października 1784 r. dłużnik miał prawo skupienia wierzycieli w terminie do 10 lat. Nasz autor wzmiankował o tym kilka razy. Pisał m.in., że rezolucja „dzieli lokację na doczesną i wieczną. Pierwsza ma miejsce, kiedy po pewnym czasie wierzyciel może odebrać kapitał z procentem, wieczna zaś, kiedy długi bardzo majątek przewyższają, lecz praktyka tego zwyczaju nie zachowuje, a zawsze 10 lat zastrzega się dłużnikowi na skupienie”. *Prawo polsko-litewskie*, s. 485 i n., 505 i n.

¹²³ *Senatskij – O wyskiewanii czetyrech-procentnych poszlin s tiech imienij, koi razdzielieny za dołgi, mieźdukreditorami, poslje sostojanija ukaza 24 nojabrja 1821,*

który mówi, że w takiej monecie płacą się poszliny, w jakiej jest kollokowany. Przed rokiem 1823 przechodziły z rąk do rąk bez opłaty poszlin, lecz odtąd kazano za każdą zmianą posiadacza one opłacać”. W innym miejscu autor zaznaczył, że zgodnie z ukazem z 1820 r. żaden kredytor nie mógł wejść w posiadanie przypadłej mu części konkursowego majątku, dopóki nie opłacił poszlin¹²⁴.

Nowe przepisy regulowały więcej problemów szczegółowych. Jeden z nich pojawiał się wtedy, gdy kredytorem uzyskującym część konkursowego majątku w postępowaniu sądowym był przedstawiciel innego stanu niż szlachecki, a przecież zgodnie z fundamentalną zasadą tylko szlachta posiadać mogła dobra ziemskie. W związku z tym ukaz z 1825 r. stanowił, że uzyskana przez nieszlachcica „scheda” miała pozostawać przez 10 lat w posiadaniu dworzańskiej opieki, która po opłaceniu poszlin wypłacała uzyskane z rzeczonych dóbr dochody uprawnionemu. Ten po upływie 10 lat powinien w ciągu następnych trzech sprzedać dobra, jeśli uzyskał je w ramach eksdywizji doczesnej. W przypadku uzyskania w eksdywizji wiecznej sprzedaż dóbr powinna nastąpić w okresie do trzech lat, licząc od zapadłego wyroku. Jeżeli natomiast dobra nie byłyby sprzedane w tak określonych terminach, to wówczas szlachecka opieka wystawiała je na sprzedaż w drodze licytacji¹²⁵.

Innego pokroju kwestia szczegółowa, która – jak należy sądzić – musiała znaleźć odzwierciedlenie w nowych przepisach, wiązała się z wymienionymi w opracowaniu kategoriami majątków, których nie wolno było zadłużać. Należały do nich na przykład majątki edukacyjne. W związku z tym nie podlegały one postępowaniu konkursowemu. Jeżeli natomiast znalazłyby się na jakichś dobrach ulokowane tam sumy pojezuickie, „wtedy rozkłada się na kredytorów i nakazuje się termin wypłaty, suma taka może być przeniesiona, ale za wiedzą Komisji

a proiwozdstwo dzieł po siemu przedmiotu naczałos prieżdzie onago, PSZ, XXXIX, nr 29811, s. 164.

¹²⁴ *Prawo polsko-litewskie*, s. 505, 507 i n. O tym, że ukaz z 1827 r. wprowadził jakąś dodatkową poszlinę, informuje trudna do odczytania nota marginesowa umieszczona na s. 504. Tej samej problematyki dotyczyły jakieś bliżej nieokreślone ukazy, których, jak się wydaje, daty wydania – 1810 [?], 1822 umieszczono między wierszami na s. 508.

¹²⁵ *Ibidem*, s. 507.

edukacyjnej, inaczej bowiem może się Komisja udać do rządu i zabrać dobra w administrację, póki nie wybierze sumy należnej, chociażby kredytorowie już byli lokowani”. Dostrzegamy też, że swoją specyfikę miało postępowanie z dobrami lennymi, których nie można było przecież dzielić. Przekazywano je zatem w administrację kolejno poszczególnym wierzycielom „do wytrzymania”, albo też jednemu z nich, który stosownie rozdzielał pobierane dochody między pozostałych. Wciśnięta między wiersze notka przekonuje nas, że wydano jakiś ukaz, który stanowił, „aby w arenę wypuszczać dobra lenne, na których długi są, a sumy zbierać przez władzę guberską”¹²⁶.

W poszukiwaniu odniesień do rosyjskich aktów prawnych skierujemy następnie uwagę na treść rozdziału XVIII „O testamentach”¹²⁷. Pierwsze znajdujemy wśród wyliczenia kategorii osób, którym prawo zabraniało czynienia testamentów. Wyszczególnienie to zamyka ogólne zastrzeżenie, że: „Jak dawniej banicy, tak dzisiaj skazani na konfiskaty dóbr lub zsyłkę czynić testamentów nie mogą”. Wspomniano ponadto o jakimś ukazie z 1812 r., który nakazywał zapłatę poszlin od „majątków wychodzących za granicę” oraz o akcie z 1824 [?] r., który zwalniał od wspomnianych opłat poddanych austriackich i meklemburskich¹²⁸. Kolejne powołanie na ukaz z 1812 r. znajdujemy wśród objaśnień na temat formalności, których zachowania przy sporządzaniu testamentu wymagano. Na marginesie podnieśmy, że znaczna ich część, podobnie zresztą jak w przypadku innych kwestii szczegółowych związanych z dziedziną testamentową, została oparta na przepisach litewskiego prawa statutowego, nierzadko z uwzględnieniem różnic obserwowanych w przepisach kodyfikacji z lat 1529, 1566 i 1588. W III Statucie o rzeczonych formalnościach stanowił art. 2 z rozdziału VIII („O testamencie na rzeczy ruchome i na imiona nabyte, jako mają być sprawowane”). Jedną z nich wiązała się z obowiązkiem wniesienia testamentu do ksiąg sądowych, o ile akt ostatniej woli nie był sporządzony w obecności urzędnika ziemskiego albo grodzkiego (zasadniczo Statut wymagał

¹²⁶ *Ibidem*, s. 508 i n.

¹²⁷ *Ibidem*, s. 598 i n.

¹²⁸ *Ibidem*, s. 612.

obecności przynajmniej jednego w asyście dwóch szlachty, a jeśli ten warunek nie mógł być spełniony, wówczas trzech szlachty – wiarygodnych i osiadłych). Omówienie zasadniczych treści statutowego artykułu uzupełnił autor komentarzem, że ukaz z 1812 r. „pozwolił na prostym papierze czynić testament, ale odbierający regent powinien wyszukać za papier herbowy. Nadto osoby z testamentów dziedziczące powinny płacić 4 procent”¹²⁹.

Autor opracowania nie omieszczał przedstawić, znów głównie w świetle Statutu litewskiego (VIII, 4 i 12), szczególnych form testamentów, a więc żołnierskich, sporządzonych w drodze czy w obcym kraju, akcentując ich wspólną cechę, a mianowicie fakt, że były one „uwolnione od formalności”. W odniesieniu do testamentów sporządzanych za granicą i w wojsku autor przywołał ukaz z 1821 r., zgodnie z którym „transakcja” sporządzona za granicą (a więc i testament) „jeżeli przyjdzie do państwa rosyjskiego trzeba ją objawić w sądzie ziemskim, który rozpatrzywszy i uznawszy za ważną powinien przyjąć, oddając objawiającemu kopię, wyskawszy pierwaj poszliny i za papier stosunkowej wartości. Toż samo ma się stosować do wojska tak lądowego, jak morskiego”. Z noty marginesowej dowiadujemy się ponadto, że jeżeli w takim testamencie uczyniono spadkobiercami osoby, które i tak by dziedziczyły, nawet gdyby aktu ostatniej woli nie było, to wówczas „poszliny się nie płacą, ale tylko za papier walorowy zapłacić trzeba i kopia testamentu wydaje się na herbowym papierze”¹³⁰.

Omawiając okoliczności, w których „uchyla się testament”, autor opracowania skoncentrował się na kilku przyczynach¹³¹. Wskazał mianowicie, że podstawą unieważnienia mogło być dowiedzenie oczywistego fałszerstwa, pogwałcenie przez testatora praw przyrodzonych, na przykład przez pominięcie bez słusznej przyczyny prawych dzieci, naruszenie „ustaw krajowych” przez przeznaczenie majątku nieruchomego na rzecz osoby obcej lub duchownych albo też sporządzenie testamentu przy asystencji osób, którym prawo zabraniało występowania w roli

¹²⁹ *Ibidem*, s. 618.

¹³⁰ *Ibidem*, s. 621 i n.

¹³¹ *Ibidem*, s. 625 i n.

świadców takiej czynności. Do powyższych przyczyn dodał też autor za Statutem litewskim (VIII, 6: „Z których przyczyn testament za mocny u prawa przyjmowan być nie ma”) istotniejszą poprawę lub „skrobanie” testamentu – jak to ujmował Statut – „na dacie abo na miejscu jakim znacznym”. Przypomniął również podstawową zasadę przyjętą także przez prawo statutowe (VIII, 2), a wynikającą z zupełnej wolności poprawy aktu ostatniej woli, że każdy kolejny testament powoduje upadek poprzednich. W związku z tym zdarzające się w praktyce przypadki wydawania przez testatorów zaręczeń, mocą których rezygnowali oni z możliwości odmiany testamentu w przyszłości, uznawał za nieważne¹³². W uzupełnieniu powyższych uwag przytoczył autor jeszcze dwa istotniejsze dla tej problematyki akty rosyjskie. Otóż ukaz z 1815 r. stanowił, że „jeżeli zajdzie spór o legalność testamentu, to majątek do ukończenia sprawy oddaje się pod opiekę”. Ukaz z 1827 r. stanowił natomiast, że: „Zarzuty względem testamentu rzeczy ruchomych mogą być w dwóch przypadkach; albo że testament jest sfałszowany, albo że dobra za nabyte uznane są familijne; jednakże zarzuty czynić, że sfałszowany testament nie można, jeśli go sam testator nie zeznał przed sądem. Sprawy o sfałszowanie sędzić porządkiem kryminalnym; jeżeli fałszywość przed należytym zatwierdzeniem dowiedziona będzie, wówczas majątek oddaje się w opiekę; jeżeli po zatwierdzeniu, wtedy nie wolno odbierać majątku, ale czyni się zaproszczenie i ten, który trzyma, uważa się jako administrator do końca sprawy. Na koniec zarzutów co do pieniędzy jako kapitałów przyjmować nie wolno”.

Rozdział XIX opracowania („O spadkach beztestamentowych”) zawiera nie tylko szczególnie poszukiwane przez nas wskazania na ważne dla tej sfery konkretne rosyjskie akty prawne, lecz zawiera także godne uwagi komentarze na temat stosunku dawnych praw Rzeczypospolitej do nowego ustawodawstwa¹³³. Dobry tego przykład znajdujemy w jednym z paragrafów wprowadzających w problematykę dziedziczenia

¹³² Pojawia się tu dodatkowa wątpliwość dotycząca zakwalifikowania ewentualnego zmuszenia do wydania wspomnianego zaręczenia. Autor stwierdził bowiem tylko, że: „Bywały przykłady, że niekiedy testator dać musiał zaręczenie, iż więcej testamentów nie odmieni; takie zaręczenie, jako wymuszone jest nieważne”.

¹³³ *Prawo polsko-litewskie*, s. 629 i n.

beztestamentowego zatytułowanym „Jak postępować mamy w rozwiązaniu zagadnień ze spadków wynikających?”¹³⁴. Poprzedzało go obszernie wprowadzenie teoretyczno-historyczne („Kiedy ma miejsce dziedziczenie beztestamentowe?”) oraz osobny, zwięzły wstęp historyczny do stosunków litewskich („Historia spadków w Litwie”). Stanowi wspomniany paragraf dość oryginalną instrukcję ułatwiającą poruszanie się w gąszczu źródeł i zrozumienie ich relacji. Autor zapisał tam między innymi: „Z podanej historii o spadkach poznaliśmy naturę dawnego naszego prawa, a ponieważ duch jego widocznie postrzegać się daje w teraźniejszych ustawach cywilnych o spadkach, szukając przeto prawideł na rozwiązanie zagadnień w tej materii nieobjętych późniejszymi prawami, winniśmy się dawnym ustaw trzymać nie uganiając się za wzorami obcymi, chociażby były dokładniejsze. Takie bowiem postępowanie przyprowadziłoby do mylnych wniosków”. W przytoczonej wskazówce, mającej odgrywać rolę pewnego założenia do dalszych rozważań, odczytujemy wyraźnie świadectwo aktualności dawnego prawa w sferze dziedziczenia beztestamentowego i to pomimo nieskrywanych, a wręcz akcentowanych przez autora jego poważnych braków („dla niedostateczności w tej materii praw naszych”) skutkujących w praktyce wątpliwymi orzeczeniami sądów („często przeto daje się słyszeć uzalania na niepewność wyroków sądowych”). Tych natomiast, zdaniem autora, można by z powodzeniem uniknąć, gdyby „trafniej stosowano prawo do wydarzonych przypadków i gdyby wiedziano jakim porządkiem przychodzi od jednego zbioru praw do drugiego, uważając jedno za posiłkowe dla drugich”. Ze stanowczością wskazał autor, że: „W trzech księgach są przepisy spadkowe: w Statucie litewskim, w Statutach i konstytucjach koronnych i w Korekturze pruskiej 1598 r.” i na nich przede wszystkim (bo uwzględnił przecież także zwyczaje) zbudował swój wykład, choć – powtórzmy z naciskiem – zdawał sobie sprawę, że „pewną

¹³⁴ Jest on, podobnie jak wiele następnych, oznaczony wielką literą „P”, co może oznaczać, że przepisujący tekst opracowania zaczęli oznaczać od tego miejsca istotniejsze kwestie jako oddzielne pytania egzaminacyjne. Byłaby to okoliczność potwierdzająca wcześniejsze nasze przypuszczenie, że omawiane opracowanie spełniało rolę rozbudowanego skryptu dla studentów udzielonego przez profesora do przepisania. *Ibidem*, s. 643 i n.

jest rzeczą, że wszystkie pojedynczo brane nie są dostatecznymi, ale razem uważane mogą dość porządną złożyć całość” i dlatego za kluczowe uważał uchwycenie prawidłowego porządku „przechodzenia od jednego z tych praw do drugiego”. Za źródło najbardziej w podejmowanej materii wyczerpujące uważał autor Korekturę pruską.

Dodatkowe komplikacje w i tak niełatwej z powyżej wskazanych powodów sytuacji musiały pojawić się nieuchronnie po rozbiorach, kiedy doszedł następny istotny czynnik w postaci wpływów prawa rosyjskiego. Dostrzegął to autor wyraźnie, bowiem już na tle ogólnej prezentacji wspomnianych podstawowych źródeł i ich zależności, terytorialnego zasięgu konstytucji sejmowych, zwrócił uwagę na pewną niejasność wobec Podola. Podnosił mianowicie: „Co do Podola zachodzi wątpliwość. Prowincja ta należała do Polski przed wcieleniem Wołynia i Braclawia, tak więc przed unią i po unii Litwy, do wcielenia rządziły się prawami koronnymi. Po wcieleniu do Rosji zastrzegła Katarzyna prawo litewskie, a że część tej guberni rządziła się polskim, a część województwa braclawskiego litewskim Statutem, wątpliwość więc jest jakiego prawa w spadkach trzymać się trzeba, lecz gdy Katarzyna zaleciła trzymać się prawa litewskiego, więc bez wątpliwości trzymać się potrzeba Statutu”¹³⁵.

Fragment ten daje do myślenia w kwestii skali problemów, które pojawiły się po rozbiorze państwa. Podane rozstrzygnięcie, pewnie logiczne z punktu widzenia brzmienia przepisów, nie jest w stanie z oczywistych względów zobrazować praktyki, a dopiero wejrzenie przez jej pryzmat odkryłoby nam, jak bardzo miejscowe stosunki mogły być różnorodne i zagmatwane i ile komplikacji owo trzymanie się prawa litewskiego mogło po drodze wywołać. Bez wątplenia mamy tu do czynienia z jeszcze jednym przykładem sytuacji, która wywołuje postulat badań szczegółowych nad praktyką.

Wróćmy jednak do śledzenia źródeł rosyjskich. Pojawiają się one bardzo rychło w narracji autora, gdy ten, po uporaniu się z zagadnieniami historycznymi i wstępnymi, przystępuje do wprowadzenia podstawowego rozróżnienia porządku spadkobrania „ze względu na osoby,

¹³⁵ *Ibidem*, s. 646.

które sukcesję odbierają” na zwyczajny i nadzwyczajny¹³⁶. W ramach tego pierwszego dziedziczyli „krewni różnych stopni w trzech liniach – dolnej, pobocznej i górnej”. W porządku nadzwyczajnym „idą i osoby w szczególnym położeniu względem zmarłego zostające lub szczególnie do majątku jego prawo mające”. Zaliczył do nich autor duchownych, małżonków, „dzieci po takich rodzicach, którzy w powtórne, lecz prawem zakazane związki małżeńskie wstępują”, dalej „sukcesorów w dobrach skarbowych prywatnym do oznaczonego terminu nadanych”, przy czym porządek nadzwyczajny opisał tu ukaz z 10 grudnia 1824 r.¹³⁷, a także „panującego czyli skarb publiczny”. Wstępne uwagi zakończył autor wskazaniem na ogólną regułę, że: „Ze względu na prawo, porządek sukcesyjny będzie prawem ziemskim lub miejskim opisany, podług tego jak był zmarły szlachcicem lub mieszczaninem”.

Na jeden tylko nowy akt prawny, za to o niebagatelnym znaczeniu – jak należy sądzić na podstawie wcześniejszego stanu ustawodawstwa – natrafiamy w tej części rozdziału XX poświęconego „zwyczajnemu porządkowi spadków”¹³⁸, która dotyczy dziedziczenia dzieci legitymowanych na skutek zawarcia późniejszego małżeństwa¹³⁹. Autor przedstawił kwestię w świetle prawa saskiego, konstytucji sejmowych z lat 1578, 1633, 1768 oraz Statutu litewskiego (III, 28: „O przymówkę żeby miał być nieuczciwej matki synem i o przymówce białymgłowom szlacheckim”), akcentując słusznie zmienny stosunek prawa do zagadnienia. Jego zdaniem kluczowe znaczenie dla ujęcia problemu miała konstytucja z 1768 r., która „przywróciła moc Statutowi Aleksandra co do uprawnionego ślubem potomstwa. Przeto z mocy tej ustawy i Litwie służącej, tak przedślubne z nałożnicy byle ślubem stwierdzone, jak

¹³⁶ *Ibidem*, s. 647.

¹³⁷ Autor miał niewątpliwie na myśli ukaz z 28 września 1824 r., o którym szerzej mówi nieco dalej, wspominając zresztą, że opublikowano ten akt 10 grudnia w Kurierze Litewskim, *ibidem*, s. 709 i n. Por. *Imiennyj, dannyj ministru finansow – O porjadkie nasljedija poslje lic, koim pożałowany w arendu kaziennyja starostinskija i arendnyja imienija i dzienieżnyja, wmiesto arend, wydaczi*, PSZ, XXXIX, nr 30072, s. 546-547.

¹³⁸ *Prawo polsko-litewskie*, s. 650 i n.

¹³⁹ J. MATUSZEWSKI, *Proles illegitima w polskim prawie ziemskim*, «CPH» 18.2/1966, s. 71-154.

poślubne z niejże zrodzone (według tłumaczenia niektórych) wraz z prawym potomstwem do majątku idzie”. Nas interesuje jednak czynione przez autora zaraz potem uzupełnienie, że: „Równegoż prawa używali niekiedy przez sejmową uchwałę legitymowani i od rodziców za prawych sukcesorów przyjęci. Lecz wiadomo, że dzisiaj dobrodziejstwo to pozyskuje potomstwo naturalne jedynie przez reskrypt monarszy 1803 oktobra 11 dnia”¹⁴⁰.

Po wyczerpującym omówieniu dziedziczenia rodzeństwa (i jego potomstwa), wstępnych, a także dalszych krewnych w linii bocznej (stryjów, wujów, stryjecznych i wujecznych braci)¹⁴¹ autor przystąpił do wykładu „O spadkach w porządku nadzwyczajnym”¹⁴². W jego ramach rozpatrzył problem dziedziczenia małżonków po sobie, dalej sukcesji dzieci rodziców żyjących, ale takich, którzy wstąpili w ponowny, tym razem kazirodczy związek¹⁴³, następnie kwestię dziedziczenia duchownych i na końcu skarbu publicznego. Znajdujemy tu dość szczegółowe wywody na temat specjalnego trybu spadkobrania po osobach dzierżących starostwa w guberniach polsko-rosyjskich oraz trzymających tzw. majątki arendowne (także w innych częściach Cesarstwa). Porządek dziedziczenia w takich majątkach określił, jak już wspomniano, ukaz z 28 września 1824 r.¹⁴⁴

¹⁴⁰ *Prawo polsko-litewskie*, s. 664 i n. Por. ukaz *Imiennyj, dannyj Senatu – O przinawaniu dziecietj usynowljajemych narownie s zakonnymi wo wszech liniach nasledstwiennych*, PSZ, XXVII, nr 20980, s. 926 (ukaz drukowany 2 listopada).

¹⁴¹ Rozdziały XXI-XXIII. *Prawo polsko-litewskie*, s. 611 i n., 685 i n., 690 i n.

¹⁴² Taki tytuł nosi rozdział XXIV opracowania, *ibidem*, s. 691 i n.

¹⁴³ Mowa tu o sytuacji, w której rodzice, mając prawe potomstwo z pierwszego małżeństwa, wstąpili w nowy, ale kazirodczy związek. Por. np. Statut V, 22 („Aby nikt powinnej sobie we krwi nie pojmował”).

¹⁴⁴ Tu autor poświęcił temu aktowi więcej uwagi, omawiając dość dokładnie jego treść. Ukaz ustalał m.in. porządek dziedziczenia po zmarłym dzierżawcy arendownym (jeśli dzierżawca nie miał żony i zmarł bezpotomnie, majątek wracał do skarbu), regulował kwestie związane z zarządaniem majątkiem w przypadku, jeśli spadkobierców było wielu, stanowił o warunkach odstąpienia praw arendowych oraz zawierał przepisy dotyczące stanu, gdy dzierżawca zmarł, nie zdążywszy objąć nadanego majątku. Por. *Prawo polsko-litewskie*, s. 709 i n.

Autor wskazał dalej, że do rządu nadzwyczajnych sukcesorów „należeli królowie, a teraz skarb monarszy”¹⁴⁵. Ta ostatnia kwestia interesuje nas bliżej, tym bardziej że odniesiono ją do praktyki, dlatego przytoczmy dalsze wyjaśnienia autora, który stwierdził, że „w teraźniejszym czasie jeżeli kto ostatni z rodziny umiera bez testamentu, zwierzchność urzędowa podawszy o tym dokładne uwiadomienie konfiskacyjnej komisji, oczekiwać na ukaz powinna, a jeżeli po trzykrotnym uwiadomieniu w terminie sukcesorowie nie staną lub nie udowodnią swych praw do sukcesji, taki jeżeli jest ziemski na skarb monarszy przypada, a jeśli miejski, to powszechnie zabiera miasto, którego zmarły był współobywatelem. Dzisiaj nie odwołują się do komisji lecz sąd ziemski udaje się do rządu gubernialnego albo też wprost, chociaż niższa jurysdykcja, podaje do gazet”.

Po zreferowaniu zasad spadkobrania według prawa miejskiego (magdeburskiego i chełmińskiego), a także problemu działów między braćmi i innymi krewnymi, przeszedł autor do omówienia kwestii utraty prawa do dziedziczenia¹⁴⁶. Przywołując ukaz z 1802 r., wskazał, że mogła być ona związana z popełnieniem zbrodni skutkującej konfiskatą majątku (np. zdrady ojczyzny)¹⁴⁷. Nieco dalej aktowi prawnemu z 6 maja 1802 r.¹⁴⁸ poświęcił więcej uwagi. Wskazał mianowicie, że ukaz znosił konfiskatę majątków „1) dziedzicznych szlacheckich, 2) dziedzicznych kupieckich, 3) majątków mieszczan i rolników w tym celu, aby dopomóc do rozkrzewienia pomyślności obywateli, unikając wszelkiego ich ukrzywdzenia przez zabieranie dóbr na skarb”. Zaraz jednak dopełnił autor w nieco zagmatwanych, umieszczonych między wierszami dopiskach, że konfiskat nie zniesiono w „guberniach polskich”. Jego intencją było

¹⁴⁵ Mowa tu o sytuacji, kiedy zmarły nie pozostawił testamentu i brak było spadkobierców do ósmego stopnia włącznie. Zgodnie z konstytucjami sejmowymi (późniejsza z 1778 r.) król nadawał kaduki przywilejami rodowitej szlachcie (miejskie mieszczanom). *Ibidem*, s. 712 i n.

¹⁴⁶ Rozdziały XXV-XXVII, *ibidem*, s. 713 i n., 717 i n., 720 i n.

¹⁴⁷ *Ibidem*, s. 720 i n.

¹⁴⁸ Ukaz *Imiennyj, dannyj Senatu – O rasprostranienii 23 stati żalowannoj dworjanstwu gramoty na sostojanija kupieckeskoje, mieszczanskoje i ziemledzielczeskoje*, PSZ, XXVII, nr 20256, s. 135.

chyba wskazanie, że tamtejsza szlachta, pomimo pewnych gwarancji wynikających na przykład z ukazów z 14 grudnia 1795 r.¹⁴⁹, była nadal narażona na tę dolegliwą sankcję, która groziła za przestępstwa polityczne na podstawie aktów z 3 maja 1795¹⁵⁰, 24 sierpnia, 5 października, 17 grudnia 1809¹⁵¹ oraz Manifestu z 12 grudnia 1812 r.¹⁵² Autor zwrócił uwagę na mechanizm pozwalający na ukaranie konfiskatą osób, które nie zostały jeszcze wydzielone majątkowo, do czego podstawę stwarzał wspomniany ukaz z 5 października 1809 r. Otóż majątek żyjących rodziców przestępcy, a więc tu konkretnie osoby opuszczającej terytorium państwa bez powiadomienia władz, obejmowano tzw. zapieszczeniem, aby po ich śmierci dokonać konfiskaty tej części, którą by dziedziczył (jak wyjaśniał autor: „ta część na syna przypadająca idzie na skarb”).

¹⁴⁹ Ukaz *Imiennyj, dannyj Liŕljandskomu, Estljandskomu, Słonimskomu i Wilenskomu General-Gubernatoru Knjazju Repninu – O rozdzielenii Wielikago Knjażestwa Litowskago na dwie Gubernii*, PSZ, XXIII, nr 17332, 697-699, oraz ukaz *Imiennyj, dannyj Senatu – O prisojedinenii k Rossijskoj Imperii wsiej czasti Wielikago Knjażestwa Litowskago, kotoraja po prekraszczennii mjateżej w Litwie i Polsce zanjata była wojskami. S priloženijem sostojawszagosja po sjemu przedmiotu Manifesta*, PSZ, XXIII, nr 17418, s. 845-846. O okolicznościach wydania tych aktów szerzej S. GODEK, *III Statut litewski...*, s. 396 i n.

¹⁵⁰ Ukaz z 3 maja 1795 r. – *Imiennyj, dannyj prawjaszczemu dołżnost Minskago, Izjasławskago i Braclawskago General-Gubernatora Tutołminu – O prawilah otdaczi sekwestrowannych imienij Polskim władzielcam uczastwowawszim w proiszedszem buntie i prikosnowiennim k onomu*, PSZ, XXIII, nr 17329, s. 695-696. Por. H. MOŚCICKI, *Dzieje porozbiorowe Litwy i Rusi, I: 1772-1800*, Wilno b.d. [1913], s. 302; S. GODEK, *III Statut litewski...*, s. 390 i n. W rękopisie wymieniono jeszcze jakiś akt z 28 września 1795 r., ale zdaje się, że omyłkowo.

¹⁵¹ Ukaz z 24 sierpnia 1809 r. – *Imiennyj, dannyj Senatu – O nakazanii za samowolnuju otłuczku za granicu*, PSZ, XXX (2), nr 23806, s. 1107. Ukaz z 5 października 1809 r. – *Imiennyj, dannyj Senatu – O nałożenii zapreszczenia na imienije otcow, koich dzietei, ot nich nieotdzieliennyja, otłuczajutsja biez wiedoma prawitielstwa za granicu, s tem, szto by czasti, kotoraja posle ich smierti otłuczziwszimsja dzietjam sljedowat budut, konfiskowat w kaznu*, PSZ, XXX (2), nr 23893, s. 1198. Ukaz z 17 grudnia 1809 r. – *Imiennyj, dannyj Senatu – O naznaczenii 6-miesjacznago sroka otłuczziwszimsja biez wiedoma naczałstwa za granicu, do sostojanija ukaza 24 awgusta, dlja wozwraszczenia ich w Rossiju*, PSZ, XXX (2), nr 24035, s. 1374.

¹⁵² *O proszczennii žitielej ot Polski prisojediniennyh oblastiej, uczastwowawszich s Francuzami w wojnie protiv Rossii*, PSZ, XXXII, nr 25289, s. 481-482.

W kolejnych paragrafach zwracają uwagę ciekawe rozważania autora na temat zajazdów, natomiast pierwszorzędne znaczenie mają następujące zaraz po nich refleksje na temat różnorodnych form tzw. gwałtów popospolitych sąsiedzkich¹⁵³. Zaliczono do nich odebranie przy użyciu siły fizycznej rzeczy własnej pozostającej w cudzych rękach, zasianie „gwałtowne” swoim zbożem cudzej roli, strатовanie lub zebranie zboża na własnym gruncie, ale pozostającym w posiadaniu kogoś innego, gwałtowne najście na wieś i zagarnięcie ludzi, bydła, rozmaitych statków, rąbanie lasu, połów w cudzym jeziorze, zepsucie miedzy, a to wszystko odniesiono do kilku konkretnych artykułów Statutu litewskiego (IV, 33 i 92; IX, 22 i 23; XI, 20 i 43). Nie ta okoliczność jest jednak najważniejsza, bo oto autor w osobnym paragrafie przedstawił „najnowsze prawo o gwałtownym zawładaniu majątków nieruchomości”, informując, że „dwa w tym względzie wyszły ukazy”, a mianowicie z 27 grudnia 1823¹⁵⁴ i z 3 maja 1824 r.¹⁵⁵ Ten z grudnia określał „porządek prowadzenia spraw o gwałtowne zawładnienie majątkiem nieruchomości”, a ten z maja opisywał „prawidła powrócenia przez ziemską policję od osób prywatnych majątku skarbowego przez nie zawładnionego, kiedy sprawa nie weszła do właściwego sądu”. Autor starał się przybliżyć główne treści obu aktów. Pisał mianowicie, że: „W pierwszym czytamy, 1) do woli zostawia się działać o wybicie z dóbr i o grabież przez sąd cywilny lub kryminalny (sliedstwiennyj)¹⁵⁶, 2) kiedy w czasie prawem ustanowionym przyjdzie prośba do policji ziemskiej lub miejskiej (w przeciągu 10 tygodni), policja wnet przystąpić powinna do śledztwa i nie rozpatrując dokumentów¹⁵⁷

¹⁵³ *Prawo polsko-litewskie*, s. 724 i n.

¹⁵⁴ *Senatskij – O proizwodstwie dzieł o nasilnom zawładnienii niedwiżimych imenii*, PSZ, XXXVIII, nr 29716, s. 1343-1347.

¹⁵⁵ *Wysoczajsze utwierżdżionnoje mnenije Gosudarstwiennago Sowieta – O prawilach dlja wozwraszczenija czerez ziemskuju policiju ot czastnych lic zawładziennago imi kaziennago imuszczestwa, kogda dzieło nie dochodziło jeszcze do formalnego suda*, PSZ, XXXIX, nr 29889, s. 294-296.

¹⁵⁶ Na marginesie innym charakterem pisma dodano: „to jest porządkiem sliedstwiennyj”.

¹⁵⁷ Na marginesie umieszczono wtrącenie (które, jak wynika z oznaczenia, powinno być zapisane w tekście głównym właśnie w tym miejscu) o następującej treści: „jako rzeczy do sądu powiatu należącej”.

wyrugowanych wrócić do posiadłości, a rugującego odesłać do sądu kryminalnego¹⁵⁸ (toż mówi Statut litewski)¹⁵⁹. Ukaz zaś drugi, 1824 maja 3, stosując prawidło do praw naszych mówi, że tylko do 10 tygodni można dopominać się kryminal[...] i o najazd dóbr skarbowych, dopominać się wolno drogą śledztwa, toż prawidło stosuje się do prywatnych obywateli krzywdzonych przez włościan skarbowych”.

W trzeciej, a zarazem ostatniej części pracy¹⁶⁰, którą poświęcono zobowiązaniom, nawiązania do nowych aktów rosyjskich są szczególnie liczne. Wśród kwestii wprowadzających autor przedstawił podział kontraktów na publiczne i prywatne¹⁶¹. Omawiając „warunki kontraktu publicznego”, autor skoncentrował się na trzech – na „formalności prawem przepisanej”, na kwestii zdolności osób do czynienia takich kontraktów oraz na towarzyszących takim zobowiązaniom zakładach, których „dawni nasi prawnicy potrzebowali”. Interesuje nas zwłaszcza ten pierwszy aspekt¹⁶², ponieważ przedstawiony on został nie tylko w świetle konstytucji sejmowych z lat 1588 i 1768 oraz Statutu litewskiego (VII, 1), lecz także kilku aktów wydanych w dobie porozbiorowej.

Wśród tych ostatnich wymieniono ukaz z 24 listopada 1821 r., który kontrakty publiczne „każe pisać na papierze herbowym ceny odpowiedniej sumie i dodaje, jeżeli na kilka lat robi się kontrakt, płacić się mają poszliby od tychże lat, a jeśli nieoznaczona jest liczba lat, wtedy brać za lat 10”. Wspomniano ponadto o ukazie z 23 grudnia 1823 r.¹⁶³, który „rozkazuje kontrakta pisać w monecie rosyjskiej”, dalej o ukazie z 13

¹⁵⁸ Wydaje się, że w tym miejscu powinno być uzupełnienie zapisane na marginesie: „po wybadaniu kto posiadał”.

¹⁵⁹ W nocie marginesowej wskazano na art. 92 z rozdziału IV („O gwałtowne wybiec z spokojnego dzierżenia”).

¹⁶⁰ *Prawo polsko-litewskie*, s. 726 i n.

¹⁶¹ Kontrakty publiczne to takie, których pisemna forma została określona (do ważności) przez akt prawny lub była przez „miejscowych prawników używaną”, a ponadto zostały uznane w aktach. Prywatne zaś to te, które „bez pisma na samej tylko umowie gruntują się, albo też zwyczajną lub upodobaną formą opisują się”. *Ibidem*, s. 728.

¹⁶² W jego ramach omówił autor problem sporządzania kontraktu w „przyzwoitej” formie w obecności wiarygodnych świadków, którzy składali na nim podpisy i pieczętowali go, a także wniesienie jego treści do akt wieczystych.

¹⁶³ Nie ma ukazu w PSZ. Błąd w rękopisie?

czerwca 1821 r.¹⁶⁴, który „tylko w guberni wileńskiej dozwala kontrakta dawniejsze, chociaż na prostym papierze, przyjmować z warunkiem, że to do pewnego czasu”, a wreszcie o akcie z 10 listopada 1827 r., który „każę kontrakta przenoszące 1000 rubli zatwierdzać w Sądzie Głównym”¹⁶⁵.

Dużo miejsca poświęcił autor problemom związanym z aktami publicznymi w Koronie i na Litwie w dobie przedrozbiorowej¹⁶⁶. Zwrócił tu między innymi uwagę na pojęcie akt własnych¹⁶⁷. Wyjaśnił mianowicie, że: „Aktami własnymi zwiemy akta tego powiatu, gdzie dobra, o które się czyni kontrakt są położone; transakcja więc traci ważność, gdy w obcym zeznana i nie przeniesiona została w czasie przyzwoitym do właściwego ziemstwa”. W uzupełnieniu wywodów na ten temat nawiązujących do przepisów kilku konstytucji sejmowych i Statutu litewskiego przywołano w nocie marginesowej ukaz z 22 marca 1826 r.¹⁶⁸

Wiele kolejnych nawiązań do rosyjskich aktów i praktyki zmienionej pod ich wpływem uczyniono w związku z rozważaniami nad poszczególnymi kontraktami. Snując refleksję nad istotą zamiany rzeczy ruchomych, autor wskazał, że Statut litewski (XIV, 8: „Dla pokoju popolitego zastanowienie od złodziejstwa”) „mówiąc o frymarkach dla uniknienia oszukaństwa czynić każe na targach publicznych w przytomności świadków, których borysznikami zowie”. Zaraz też uzupełnił tę informację o spostrzeżenie, że „dzisiaj czyniący zamianę może żądać świadectwa policji dla pewności, co w niektórych miastach w zwyczaj zamieniło się”¹⁶⁹. Analizując kontrakt pożyczki, nawiązał do ukazu z 24 października 1821 r.¹⁷⁰ W kwestii oprocentowania pożyczki wspominał o jakimś ukazie z 1819 r., który stanowił za konstytucją z 1775 r.,

¹⁶⁴ W rękopisie – 31 czerwca, co jest oczywistą pomyłką. Ukazu nie ma w PSZ. Powoływano się na ten akt w praktyce. Por. S. GODEK, *III Statut litewski...*, s. 641 i n.

¹⁶⁵ *Prawo polsko-litewskie*, s. 729 i n.

¹⁶⁶ *Ibidem*, s. 734 i n.

¹⁶⁷ *Ibidem*, s. 741.

¹⁶⁸ Zapewne autor miał na myśli ukaz *Senatskij – O przedjawlenii dlja zapiski w aktowyja knigi dokumentow, szdzielok i wsjakich zapisiej w podlinnikach ili w wypisjach iz knig kakogo libo prisutstwiennago miesta za podpisju i pieczatmi*, PSZ (sobr. 2), I (1), nr 204.

¹⁶⁹ *Prawo polsko-litewskie*, s. 743.

¹⁷⁰ *Ibidem*, s. 746. Nie ma takiego ukazu w PSZ. Błąd w rękopisie?

że od sum świeckich należy pobierać procent siódmym, a od duchownych szóstym według Statutu litewskiego¹⁷¹. Zwracając natomiast uwagę na przepis Statutu litewskiego (IV, 9), który pozwalała na egzekucję z osoby „póki się nie uiści lub nie okaże poręki”, a nawet oddawanie ludzi prostego stanu Żydom na wyrobek zaznaczył, że tę ostatnią możliwość ograniczył ukaz z 1826 r.¹⁷² Akt ten zabraniał wydawania chrześcijan Żydom „na wyrób”¹⁷³.

Odniesienie do kolejnego aktu odnajdujemy wśród rozważań autora będących próbą odpowiedzi na pytanie „czy preskrypcja ma miejsce w zastawach?”¹⁷⁴. Wskazał on przede wszystkim na generalną zasadę, a mianowicie że „sumy zastawne, jako i dobra przedawnieniu nie ulegają”. Zauważył co prawda także – o czym zresztą była już mowa wyżej – że Statut litewski (VII, 13) „naznaczył lat 10 dawność”, ale zaraz wytłumaczył autor, że przepis ten odnosił się „do zastawy która by przed napisaniem Statutu 3go urosła”, o czym przesądzał art. 37 z rozdziału XIV, „gdzie powiedziano, że prawa Statutu zachowane być mają na przyszłość od roku 1588 wyjąwszy art. 13 z roz. 7 o sposobie dowodu zastaw dawnych, które urosły po wydaniu pierwszych Statutów starych”¹⁷⁵. Dopiero po tych wskazaniach autor zwrócił uwagę, że „najnowszy w tej mierze ukaz” wydany 21 czerwca 1815 r. uznał „wszelkie zastawy” za nieulegające przedawnieniu, choć już wcześniej akt z 1801 r. zniósł „30 letnie przedawnienie na zastawy”. Przy okazji roztrząsania problematyki

¹⁷¹ *Ibidem*, s. 748.

¹⁷² Zapewne mowa tu o ukazie z 9 grudnia 1826 r. – *Senatskij, O nakazanii, opriedzielionnom Jewrejiam, za sowraszczenije imi dwuch katoliczek w swoju wieru i o strogom nabljudzienii, czto by christianie otnjud nie byli w uslugach u Jewriejew*, PSZ (sobr. 2), I (2), nr 736, s. 1285-1290.

¹⁷³ *Prawo polsko-litewskie*, s. 750.

¹⁷⁴ *Ibidem*, s. 765.

¹⁷⁵ Art. 37 z rozdziału XIV („Od którego czasu tym Statutem sądzić się mają”) stanowi: „A te wszystkie rzeczy w tym Statucie opisane mają się ściągać na rzeczy przyszłe od tego czasu, jako za confirmacją Naszą Gospodarską ku używaniu ten Statut wydany, wyjmując i warując tylko artykuł trzynasty w rozdziale siódmym o sposobie dowodu zastaw dawnych, które urosły po wydaniu pierwszych starych Statutów”.

związanej ze znanym Koronie i Litwie zastawem na upad¹⁷⁶ wspomniał autor ponownie o ukazie z 24 listopada 1821 r.

Na kolejne ukazy powołał się autor przy okazji omawiania kontraktu kupna-sprzedaży¹⁷⁷. Najpierw jednak zmuszony był uznać, że odnośnie do kupna-sprzedaży rzeczy ruchomych rodzime prawo jest dalekie od doskonałości. W szczególności prawo koronne „nic prawie w tej mierze nie przepisuje”, a i litewskie jest niepełne¹⁷⁸. W związku z tym autor skonstatował, że „te ogólne przepisy naglą uciekać się do ogólnych zasad prawa cywilnego”, które wyłożył, odwołując się do prawa rzymskiego. Dotykając zagadnienia rzeczy wyjętych z obrotu, które „przedmiotem tego kontraktu być nie mogą”, odniósł się autor do ukazu z 29 września 1823 r.¹⁷⁹, który „nie dozwala alienować rzeczy pod zapreszczeniem będące do czasu póki ta rządowa ewikcja zdjęta nie zostanie”.

Nieco więcej uwagi poświęcił autor problematyce związanej z kupnem-sprzedażą rzeczy nieruchomości¹⁸⁰. Wymienił tu przede wszystkim dwa zasadnicze wymogi jej dokonania zgodnie z prawem. Nie zatrzymując się na podstawowej kwestii możliwości alienowania rzeczy, którą poruszył w innym miejscu, skoncentrował się autor na „zachowaniu formalności i zaspokojeniu opłat skarbowych”. Wymienił autor aż 10 istotnych elementów kontraktu, ale po ich wyliczeniu zaznaczył, że „w teraźniejszym atoli czasie ani wniesienie do akt, ani intromisja prawa nie uzupełniają, póki opłaty skarbowe (poszliny) zaspokojone nie będą. Owszem ukaz 1821 grudnia 24¹⁸¹ powiada, że przed opłatą 4% od sumy szacunkowej i 10 rubli za suscepty sąd intromisji dać nie powinien, a gdyby się kto wwiązał, rugować nakazuje. Stąd widzimy, że gdy kontrakt sprzedaży nie jest zawarty podług tych formalności, nabywca

¹⁷⁶ *Prawo polsko-litewskie*, s. 766.

¹⁷⁷ *Ibidem*, s. 766 i n.

¹⁷⁸ XIV, 8 („Dla pokoju pospolitego zastanowienie od złodziejstwa”).

¹⁷⁹ *Senatskij – O nieswidzietelstwowanii nijakich usłowij na pieredaczu niedwizimago imienija ot prodawca pokupszcziku, jesli na prodawce sostojať zapreszczienija*, PSZ, XXXVIII, nr 29620, s. 1229-1232.

¹⁸⁰ *Prawo polsko-litewskie*, s. 768 i n.

¹⁸¹ Wydaje się, że w rękopisie podano tę datę błędnie i chodzi tu o wspomniany już ukaz z 24 listopada 1821 r. (opublikowany 21 grudnia).

nie tylko nie ma tytułu dziedzica, ale nawet i posesora, a tak i skarb ma pewny dochód i wierzyciele nie tracą sum lokowanych na tym majątku”. Wspomniał ponadto autor o możliwości uzyskania zwrotu zapłaconych poszlin przez Izbę Skarbową w przypadku zerwania kontraktu, o czym stanowił pkt 9 ukazu z 24 listopada 1821 r.

Podobnie jak w przypadku kupna-sprzedaży, tak i w przypadku kontraktu najmu uskarżał się autor na dotkliwą niepełność rodzimego prawa: „O najmie rzeczy prawa nasze mało co uczą, o najmie zaś robót zupełnie milczą”¹⁸². Brakom tym zaradzały częściowo „powszechny [...] i miejscowy zwyczaj” oraz „opisy od prawników podane”. Na nich właśnie, jak również na przepisach Statutu litewskiego oparł autor swe wywody. W świetle litewskiej kodyfikacji objaśnił podstawowe wymogi formalne dotyczące zawarcia kontraktu najmu (IV, 51; VII, 8), a następnie odwołał się do ukazu z 24 listopada 1821 r., który „każe pisać na papierze stemplowym kontrakty najmu, cena zaś papieru ma się oznaczać podług dochodu rocznego, jeśli najem na rok naznacza się na dochód tyloletni na ile lat kontrakt zawiera się; gdyby nie było oznaczonego czasu, wtedy bierze się dochód z 10 lat”¹⁸³. Kolejne ukazy wymienił autor przy okazji dość ciekawych, bo opartych również na spostrzeżeniach płynących z obserwacji praktyki, wywodów na temat kontraktu dzierżawy dóbr ziemskich. Na marginesie tych rozważań podniósł autor, że: „dzierżawcy dóbr lub dochodów skarbowych tym się tylko różnią od dzierżaw prywatnych, że co się tu przez ugodę, tam przez publiczną licytację roczną stanowi się аренда, a od licytujących ewikcje lub rękojmie są wymagane. Ukaz 1776 lutego 12¹⁸⁴ na¹⁸⁵ nierzetelnych arendarzów i ich poręczycieli użyć kazał do ciężkich robót, lecz

¹⁸² *Prawo polsko-rosyjskie*, s. 772 i n.

¹⁸³ Druga część tego zagmatwanego zdania nie jest dość jasna bez wejrzenia w tekst ukazu (pkt 19-20). Por. A. KOROWICKI, *op. cit.*, s. 244 i n.

¹⁸⁴ W rękopisie błędnie zapisano datę tego aktu. Powinno być 12 listopada 1776 r. (opublikowany 8 grudnia), co wynika także z treści wspomnianego w kolejnym zdaniu ukazu z 31 października 1823 r.

¹⁸⁵ Tak w rękopisie.

ukaz 1823 października 31 zniósł tę karę i kazał sądzić podług ustaw o bankrutach, a zatem z majątku teraz odpowiada się¹⁸⁶.

Krótki wywód na temat kontraktu spółki¹⁸⁷ ograniczył autor do kilku uwag podanych „podług ogólnych zasad prawa cywilnego” – a to znów z tego powodu, że „prawa nasze o tej ważnej i często zachodzącej umowie zupełnie zamilczały” – uzupełnionych odwołaniem do rosyjskich aktów prawnych. Wskazał mianowicie, że „co się tyczy praw rosyjskich Ułożenie roz. 10 art. 76 mówi, iż prawa i obowiązki wynikłe z tego kontraktu oznaczają się warunkami jego, za czym do czego kto się zobowiązał powinien spełnić. Za straty przypadkowe nikt nie odpowiada, a jeśli z winy którego, ten ma odpowiadać”. Wspomniał jeszcze autor o Manifeście z 1807 r. regulującym działalność „towarzystw kupieckich czyli kompanii”, na przykład amerykańskich czy chińskich.

Nieporównanie więcej miejsca poświęcił autor dziejom starostw oraz statusowi posiadaczy dóbr pojezuickich w Polsce przedrozbiorowej. Zagadnienia te omówił w wyraźnej intencji uzupełnienia oszczędnej teoretycznej charakterystyki kontraktu emfiteutycznego, którą dał nieco wcześniej¹⁸⁸. Dość szczegółowy historyczny wywód na temat tej pierwszej kwestii zakończył autor wzmianką na temat aktualnej sytuacji starostw. Przypominał mianowicie, że: „W dzisiejszym czasie starostwami i dobrami skarbowymi zarządza osobna komisja” i że te „nie na dłuższy czas, jak na lat 12 daje się” albo „z opłatą, która podług intrat ustanawia się”, albo też i bez żadnej opłaty, przy czym „obdarowany nie może puszczać dóbr tych w dzierżawę bez wiedzy rządu”. Podobnie odniesieniem do współczesności zakończył wywody na temat dóbr pojezuickich. Podniósł autor, że: „Po rozbiorze kraju fundusze edukacyjne w prowincjach do Imperium Rosyjskiego wcielonych opłacały dochód naznaczony” przez sejm z roku 1788 w wysokości 5%. Wysokość należności uległa zmianie

¹⁸⁶ Ukaz z 31 października 1823 r. – *Senatskij, po Wysoczajsze utwierdżionnomu mneniju Gosudarstwiennago Sowjeta – O priedpisanii wsjem prisudstwiennym miestam, szto ukaz 1776 goda 8 dekabrja, za izdannymi w posliedstwii uzakonienijami, siły i dziejstwija imiet i w osnowanije reszenij priwodim byt nie możet*, PSZ, XXXVIII, nr 29642, s. 1254-1259.

¹⁸⁷ *Prawo polsko-litewskie*, s. 777 i n.

¹⁸⁸ *Ibidem*, s. 778 i n., 780 i n., s. 790 i n.

3 stycznia 1805 r.¹⁸⁹, kiedy to: „Rządzący Senat przez доклад do monarchy potwierdzony podług powszechnego w Rosji prawidła po 6% płacić nakazał”, przy czym „dochód ten w części obracano na inne cele”¹⁹⁰, zaś resztę „oddano na procentową pożyczkę”. Wskazał dalej autor, że „w takim stanie były rzeczy, kiedy za staraniem” księcia Adama Jerzego Czartoryskiego, mocą ukazu z 21 grudnia 1807 r.¹⁹¹ „dobra pojezuickie stały się dawnych posiadaczy własnością dziedziczną, niemogącą się im odjąć z obowiązkiem płacenia po 6% od ceny podniesionej 25 procentami”, natomiast: „Dla wyjaśnienia sporów tyczących się tego funduszu” oraz dla „ustanowienia tabeli dochodów, wyznaczone są dwie Komisje Sądowe Edukacyjne. Jedna w Litwie na gubernie litewskie, białoruskie i mińską, druga w Krzemieńcu na gubernie: wołyńską, podolską, kijowską; nierzetelnie opłacających oddaje ten ukaz pod surowość konstytucji 1775 r., rozrządzenie tym funduszem i czuwanie nad jego całością i użycie podług praw lub woli fundatorów należy do Uniwersytetu pod wiedzą kuratora i pod zwierzchnictwem ministra oświecenia, porządek zaś spraw w tych komisjach przepisują dwie ordynacje, jedna krzemieniecka, druga dla Wilna”.

Wśród wywodów na temat istoty pełnomocnictwa ustnego i pisemnego¹⁹² znalazło się ponowne odwołanie do ukazu z 24 listopada 1821 r., zgodnie z którym „plenipotencja dana na piśmie powinna być sporządzona na papierze herbowym [...] trzyrublowym”, a następnie wniesiona do akt i w formie wypisu wręczona plenipotentowi. Ten ostatni wymóg stawia wyraźnie art. 56 z rozdziału IV Statutu litewskiego¹⁹³. Zapewne przepisy tej samej kodyfikacji miał autor na myśli, gdy stwierdzał: „Prawa nasze nie pozwalają być pełnomocnikami urzędnikom

¹⁸⁹ Por. *Wysoczajsze utwierdzionnyj доклад Senata – O płacieże władzielcam pojezuickich niedwizymych imienij (s ljustracionnoj ceny onych) po szesti procentow*, PSZ, XXVIII, nr 21586, s. 774-778. W rękopisie wyraz „stycznia” przekreślono i powyżej błędnie wpisano „aprila”.

¹⁹⁰ Wymienił tu autor kilka zgromadzeń zakonnych.

¹⁹¹ *Imiennyj, dannyj Senatu – O rasporjażenii funduszami, prinadlieżaszczimi Wilenskomu Uniwersitetu i Uczilizzczam onago okruga*, PSZ, XXXIX, nr 22725, s. 1359-1361.

¹⁹² *Prawo polsko-litewskie*, s. 797 i n., 801. Por. też S. GODEK, *III Statut litewski...*, s. 509 i n.

¹⁹³ IV, 56 („O zleceniu rzeczy, i o dawaniu mocy innym za siebie u prawa mówić”).

tych sądów, w których się sprawa odbywa, tudzież osobom duchownym w sprawach świeckich, wyjąwszy gdy osoba duchowna ma swoją sprawę”¹⁹⁴. Zaraz dalej podniósł, że: „Ukaz 1821 roku mówi, że plenipotent u swego pełnomocodawcy przysięgi składać nie może, a ta w myśl Statutu Litewskiego”. Krótki opis sankcji przewidzianych przez prawo litewskie dla nieuczciwych adwokatów¹⁹⁵ uzupełnił autor wskazaniem na ukaz z 17 września 1811 r.¹⁹⁶, mocą którego wydane kilkanaście lat wcześniej dla guberni litewskiej przepisy o adwokatach rozciągnięto na inne „przyłączone od Polski” gubernie¹⁹⁷.

W obszernych wywodach na temat poszczególnych przestępstw brak jest odniesień do prawa rosyjskiego. Autor odwoływał się przede wszystkim do prawa koronnego i litewskiego, a pobocznie także do niemieckiego i rzymskiego¹⁹⁸. Dopiero tam, gdzie zaczyna wykład „o karach w powszechności”, spotykamy kilka powołań na źródła rosyjskie¹⁹⁹. W szczególności prezentując systematykę kar, a w jej ramach odnosząc się do kar gardłowych, „których skutkiem strata życia fizycznego”, Daniłowicz zwrócił uwagę, że „niektórzy do tych kar liczą wieczne więzienie,

¹⁹⁴ IV, 58 („O prokuratorach, jakie osoby i gdzie nie mają nimi być”).

¹⁹⁵ IV, 59 („O karaniu fałszywych a podstępnych prokuratorów i ktemu, iż wolno stronie prokuratora swego u prawa podpierać i samemu mówić i drugiego prokuratora na jego miejsce ustanowić”).

¹⁹⁶ W rękopisie omyłkowo podano datę 11 września. Por. *Wysoczajsze utwierdżionnoje mnenije Gosudarstwiennago Sowjeta – O rasprostranienii postanowliennych dlja litowskoj guberni prawil ob adwokatach, na proczija ot Polszi prisojedzinionnyja gubernii*, PSZ, XXXI, nr 24778, s. 845.

¹⁹⁷ *O wyborze adwokatow w litowskoj gubernii; ob otreszenii ich o dołżnosti i o predostawlienii wsjakoj tjażuszczejsja storonie proizwodit dzieło swojo i bez adwokata*, PSZ, XXIV, nr 18266, s. 817-820. Por. też S. GODEK, „Rodzaj ludzi znaiomych tam pod imieniem, Adwokatów, Patronów, Agentów, Jurystów”, czyli o palestrze w guberni litewskiej za panowania Pawła I, «CPH» 63.2/2011, s. 283-303; IDEM, *O adwokatach w świetle projektu Zwodu zachodniego*, [w:] *W kręgu nowożytnej i najnowszej historii ustroju Polski. Księga dedykowana Profesorowi Marianowi Kallasowi*, kom. red. S. GODEK, D. MAKIŁA, M. WILCZEK-KARCZEWSKA, Warszawa 2010, s. 901 i n.; IDEM, *III Statut litewski*, s. 447 i n., 513 i n.; M. TARKOWSKI, *Adwokatura wileńska 1918-1939. Studium historyczno-prawne*, Gdańsk 2014, s. 31 i n.

¹⁹⁸ *Prawo polsko-litewskie*, s. 807 i n.

¹⁹⁹ *Ibidem*, s. 851 i n.

oddanie na całe życie do robót publicznych, wygnanie wieczne, te kary mianowicie w Imperium Rosyjskim mogą być uważane za zastępujące kary główne czyli gardłowe [...] albowiem w Rosji od roku 1762 za Katarzyny karę śmierci zniesiono”. Z pewnością autor miał na myśli przepisy rosyjskie, a nie dawne polskie, gdy wymieniając zaraz potem kategorię kar cielesnych dzielonych na proste, dotkliwe i „zasrożone”, odwołał się do przykładu: „jak u nas np. kara knutowa z pieczętowaniem”²⁰⁰.

Kolejne nawiązania do rosyjskich aktów prawnych poczynił autor przy okazji bardziej drobiazgowego omawiania poszczególnych kar, których analizę rozpoczął od kary śmierci²⁰¹. I tu ponownie podniósł, że kary te wykonywane dawniej według prawa polskiego i litewskiego między innymi przez powieszenie, ścięcie, spalenie, ćwiartowanie, utopienie lub rozstrzelanie zostały na ziemiach zaboru rosyjskiego zamienione na kary cielesne wymierzane łącznie z karą zsyłki lub kopalni (katorga), albo też z pracami publicznymi, a to w związku ze zniesieniem kary śmierci przez Katarzynę II w 1762 r. Nadmienił autor, że karę śmierci w Rosji są zagrożone zasadniczo tylko zbrodnie stanu oraz przestępstwa żołnierzy według osobnej regulacji w postaci „Ustawa wojskowego poliewego ułożenija”. Z kolei związły wykład na temat konfiskaty w świetle „praw naszych” zakończył Daniłowicz wskazaniem, że ukazem z 6 maja 1802 r. kara konfiskaty dóbr została w Rosji zniesiona, ale moc tego aktu nie rozciąga się na gubernie polskie, „gdzie owszem ta kara ma miejsce według ukazu 1812 roku grudnia 14”²⁰². Natomiast w związku z wywodami na temat kar pieniężnych przywołano, ale tylko w umieszczonym na marginesie dopisku, ukaz o redukcji monet

²⁰⁰ L. ŻYTKOWICZ, *Rządy Reprnina na Litwie w latach 1794-7*, Wilno 1938, s. 106, zwracał uwagę, że praktykowane w Rosji knutowanie czy szpicrutowanie były w istocie zamaskowanymi karami śmierci. W. ŚLIWOWSKA, *Mikołaj I i jego czasy (1825-1855)*, Warszawa 1965, s. 27, twierdziła, że zniesienie kary śmierci dla przestępców kryminalnych za panowania Elżbiety (1753-1754) było fikcją, a bicie skazańców kończyło się często ich śmiercią. Por. też K. LASKOWSKA, *Podstawowe zagadnienia instytucji kary śmierci w świetle prawa i praktyki wymiaru sprawiedliwości w dziejach Rosji*, «Miscellanea Historico-Iuridica» 7/2009, s. 52 i n.; S. GODEK, *III Statut litewski...*, s. 369 i n.

²⁰¹ *Prawo polsko-litewskie*, s. 856 i n.

²⁰² *Ibidem*, s. 862.

z 19 lipca 1800 r.²⁰³ Powody tego dość oszczędnego wykorzystywania źródeł rosyjskich w obszernym przecież wykładzie na temat prawa karnego wyjaśnił autor w spostrzeżeniach końcowych. Przypomnił tam mianowicie prawdę „niepotrzebującą dowodzenia”, że „postęp lub niżenie się narodowego oświecenia, zmiana obyczajów, powszechnej opinii, kształt rządu itd. ciągnie za sobą potrzebę zmienienia natury kar lub ich surowości”. Było to powodem wyjścia „u nas” z użycia wielu kar „dawnymi prawami przepisanych”. Przede wszystkim jednak „znaczna ich liczba w przemianie rządu zniesiona lub zmieniona została. Jurysdykcje bowiem nasze w sądeniu spraw kryminalnych prawami imperium rosyjskiego sądzić się powinny”²⁰⁴. Zatem podając – stwierdza autor – „krótkie wyobrażenie dawniejszych praw naszych o karach, tak cywilnych, jak i kryminalnych nie w innym to uczyniliśmy celu, tylko [...] dla chcącego się oswoić w rzeczach ojczyustych, poznać ducha dawnego prawodawstwa”.

O PRZEMIANACH PRAWA KRAJOWEGO PO ROZBIORACH
RZECZYPOSPOLITEJ W ŚWIETLE WYKŁADU ‘PRAWO POLSKO-LITEWSKIE’
[IGNACEGO DANIŁOWICZA]

Streszczenie

W zbiorach lwowskich zachował się bardzo obszerny rękopis zawierający tekst wykładu na temat prawa polsko-litewskiego. Prawdopodobnie powstał on w końcu lat dwudziestych XIX w. i był dziełem Ignacego Daniłowicza. Tekst wykładu dostarcza okazji do poczynienia licznych obserwacji o zmianach jakich pod wpływem aktów rosyjskich doznało prawo polsko-litewskie w początkach XIX w. Zmiany te objęły w różnym stopniu wszystkie dziedziny prawa.

²⁰³ *Ibidem*, s. 877 i n. Por. ukaz z Rządzącego Senatu Litewskiemu Gubernialnemu Rządowi (w polskim tłumaczeniu), rkps BN IV 8681, k. 3-5. Druk w języku polskim, *Zbiór ukazów...*, k. 3-4. Por. też S. GODEK, *III Statut litewski...*, s. 557.

²⁰⁴ *Prawo polsko-litewskie*, s. 883 i n.

TRANSFORMATION OF THE DOMESTIC LAW AFTER THE PARTITIONS OF
THE POLISH-LITHUANIAN COMMONWEALTH IN THE LIGHT OF IGNACY
DANIŁOWICZ'S LECTURE ON POLISH-LITHUANIAN LAW

Summary

A large manuscript is kept in one of the libraries in the city of Lviv (now in Ukraine, formerly Lwów, Poland) containing the text of a lecture on Polish-Lithuanian law. It was probably written by Ignacy Daniłowicz in the late 1820s, and offers an opportunity for numerous observations concerning the changes that occurred in Polish-Lithuanian law in the early 19th century, following the fall and partition of Poland-Lithuania. Part of the country was occupied by Russia, and the local law came under the influence of Russian law. Changes affected all areas of law to a varying extent.

Słowa kluczowe: prawo polsko-litewskie; prawo rosyjskie; Ignacy Daniłowicz.

Keywords: Polish-Lithuanian law; Russian law; Ignacy Daniłowicz.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Listy do Joachima Lelewela od Ignacego Daniłowicza. 1819-1830, rkps, B. PAU-PAN (Kraków) 1266.

Prawo krajowe dawane przez Ignacego Daniłowicza, rkps, Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka, Rankraščių skyrius (Vilnius), f. 9-3149.

Prawo polsko-litewskie, rkps, Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział rękopisów. Zespół (fond) 5. Rękopisy Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, 5355/I (http://bazy.oss.wroc.pl/kzc/wyniki_pl.php?RL-001087).

Zbiór ukazów od 1797 decembra 23 do 1829, rkps, BN, I A 4 a (zbiór osobnych druków oraz rękopisów).

Źródła drukowane

- Połnoje Sobranije Zakonow Rossijskoj Impierii*, XX, XXII, XXIV, XXV, XXVI, XXVII, XXVIII, XXIX, XXX (1), XXX (2), XXXI, XXXII, XXXIII, XXXIV, XXXVII, XXXVIII, XXXIX, Peterburg 1830.
- Połnoje Sobranije Zakonow Rossijskoj Impierii*, (sobr. 2), I (1), II (1), II (2), Peterburg 1830.
- Rossijskoje zakonodatielstwo X-XX wiekow*, red. serii O.I. CZISTJAKOW, V: *Zakonodatielstwo pierioda razcwieta absolutizma*, red. J.I. INDOVA, Moskwa 1987.

Literatura

- BAIRAŠAUSKAITĖ T., *Lietuvos bajorų savivalda XIX a. pirmojoje pusėje*, Vilnius 2003.
- BARDACH J., *Statuty litewskie a prawo rzymskie*, Warszawa 1999.
- BENTKOWSKI F., *Historia literatury polskiej*, II, Warszawa 1814 (reprint Warszawa 1982).
- BERESNEVIČIŪTĖ-NOSÁLOVÁ H., *Lojalumų krizė: Lietuvos bajorų politinės sąmonės transformacija 1795-1831 m.*, Vilnius 2001.
- CHODŹKO J., *O eksdywizjach, czyli o podziale sądowym majątku dłużnika dla wierzycielów*, «Dziennik Wileński» 4.21/1816, s. 194-227.
- CZACKI T., *O litewskich i polskich prawach, o ich duchu, źródłach, związku i o rzeczach zawartych w pierwszym Statucie dla Litwy 1529 roku wydanym*, II, Warszawa 1801 (reprint Warszawa 1987).
- DANIŁOWICZ I., *Kodeks Napoleona w porównaniu z prawami polskimi i litewskimi*, wyd. A. KRAUSHAR, Warszawa 1905.
- DANIŁOWICZ I., *O Cyganach wiadomość historyczna, czytana na posiedzeniu publicznym Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego dnia 30 czerwca 1824 roku*, Wilno 1824.
- ESTREICHER K., *Bibliografia polska*, 3, XI (ogólnego zbioru XXII), Kraków 1908.
- GODEK S., „Nierównie skrupulatniejsze i szczegółów sięgające są prawa litewskie względem polowania. Duch jednakże tego prawodawstwa różny był w różnych czasach”, czyli o niebezpieczeństwach łowów w cudzej puszczy, «Z Dziejów Prawa» 7(15)/2014, s. 13-32.
- GODEK S., „Od czasu ustanowienia naszego kodeksu cywilizacja posunęła się naprzód”, czyli o wadach i przewagach III Statutu litewskiego na początku XIX wieku, [w:] *Lietuvos Statutas: Temidės ir Klėjos teritorijos. Straipsnių rinkinys*, sudarė, I. VALIKONYTĖ ir N. ŠLIMIENĖ, Vilnius 2017, s. 223-238.

- GODEK S., „Rodzaj ludzi znaiomych tam pod imieniem, Adwokatów, Patronów, Agentów, Jurystów”, czyli o palestrze w guberni litewskiej za panowania Pawła I, «CPH» 63.2/2011, s. 283-303.
- GODEK S., *III Statut litewski w dobie porozbiorowej*, Warszawa 2012.
- GODEK S., *Kilka uwag na temat roli III Statutu litewskiego w wykładzie prawa krajowego na przełomie XVIII i XIX wieku*, «Zeszyty Prawnicze» 2/2010, s. 129-161.
- GODEK S., *O adwokatach w świetle projektu Zводу zachodniego*, [w:] *W kręgu nowożytnej i najnowszej historii ustroju Polski. Księga dedykowana Profesorowi Marianowi Kallasowi*, kom. red. S. GODEK, D. MAKIŁŁA, M. WILCZEK-KARCZEWSKA, Warszawa 2010, s. 899-915.
- GODEK S., *O zaginionej spuściźnie naukowej Ignacego Daniłowicza*, «Zeszyty Prawnicze» 4/2014, s. 43-78.
- GODEK S., *Prawo na Litwie na przełomie XVIII i XIX wieku*, «Zeszyty Prawnicze» 2/2011, s. 31-44.
- GODEK S., *Subsidiarną rolę rzymskiego prawa w III Litowskim Statucie*, [w:] *Forum Romanum. Dokłady III międzynarodowej konferencji „Rzymskoje czastnoje i publicznoje prawo: mnogowiekowej opyt razwitja jeuropiejskiego prawa”*, Jaroslawl – Moskwa 25-30 ijunja 2003 g., Moskwa 2003, s. 168-173.
- GRIGORIEW W., *Reforma miestnago uprawlienija pri Jekaterinie II. (Uczreźdienie o gubernijach 7 nojabrja 1775 g.)*, S.-Peterburg 1910.
- JANOWSKI L., *Słownik bio-bibliograficzny dawnego Uniwersytetu Wileńskiego*, wyd. pod kierunkiem R. MIENICKIEGO, Wilno 1939, s. 85-94.
- JANULAITIS A., *Ignas Danilavičius, Lietuvos ir jos teisės istorikas*, Kaunas 1932.
- JANULAITIS A., *Lietuvos bajorai ir jų seimeliai XIX amž. (1795-1863)*, Kaunas 1936.
- KAMIEŃSKI J., *O przedawnieniu czyli preskrypcji według praw francuskich z zastosowaniem prawa powszechnego pruskiego oraz praw polskich i litewskich*, Łomża 1814.
- KIZEWETTER A.A., *Gorodowoje Położenie Jekateriny II 1785 g. Opyt istoriczeskago kommentarija*, Moskwa 1909.
- KORF S.A., *Dworjanstwo i jego sostołnoje uprawlienije za stoletije 1762-1855*, S.-Peterburg 1906.
- LASKOWSKA K., *Podstawowe zagadnienia instytucji kary śmierci w świetle prawa i praktyki wymiaru sprawiedliwości w dziejach Rosji*, «Miscellanea Historico-Iuridica» 7/2009, s. 51-69.
- MATUSZEWSKI J., *Proles illegitima w polskim prawie ziemskim*, «CPH» 18.2/1966, s. 71-154.

- MICHALSKI J., *Problem ludności żydowskiej w polskiej opinii publicznej w pierwszym dwudziestoleciu panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego*, [w:] MICHALSKI J., *Studia historyczne z XVIII i XIX wieku, I: Polityka i społeczeństwo*, Warszawa 2007, s. 104-122.
- MOŚCICKI H., *Dzieje porozbiorowe Litwy i Rusi, I: 1772-1800*, Wilno b.d. [1913].
- NOLDE A.E., *Oczerki po istorii kodyfikacji miestnych graždanskich zakonow pri grafie Speranskom, I: Popytka kodyfikacji litowsko-polskago prawa*, S.-Petersburg 1906.
- ŚLIWOWSKA W., *Mikołaj I i jego czasy (1825-1855)*, Warszawa 1965.
- TARKOWSKI M., *Adwokatura wileńska 1918-1939. Studium historyczno-prawne*, Gdańsk 2014.
- TURKOWSKI T., *Daniłowicz Ignacy*, PSB, IV, Kraków 1938, s. 413-417.
- WITKOWSKI W., *Kodeks Napoleona w ocenie wileńskiego prawnika Ignacego Daniłowicza z 1818 r.*, [w:] *Państwo, prawo, społeczeństwo w dziejach Europy środkowej. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Józefowi Ciągwie w siedemdziesięciolecie urodzin*, Katowice-Kraków 2009, s. 819-826.
- ZAKRZEWSKI A.B., *Wielkie Księstwo Litewskie (XVI-XVIII w.). Prawo – ustrój – społeczeństwo*, Warszawa 2013.
- ZAKRZEWSKI A.B., *Zmierzch staropolskiego prawa*, [w:] *Zmierzch kultury staropolskiej. Ciągłość i kryzysy*, red. U. AUGUSTYNIAK, A. KARPIŃSKI, Warszawa 1997, s. 40-55.
- ŻYTKOWICZ L., *Rządy Repnina na Litwie w latach 1794-7*, Wilno 1938.